

XIV

KLASZTOR ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W WIŚNIOWCU

1. FUNDACJA JEREMIEGO WIŚNIEWIECKIEGO

Pierwszym fundatorem klasztoru w Wiśniowcu był sławny wojownik Jeremi Korybut Wiśniowiecki (ryc. 85), książę na Zbarażu, Wiśniowcu i Łubniach, wojewoda ruski¹. Dnia 6 lipca 1644 r. oświadczył on o Franciszkowi a S. Maria, prowincjałowi, gotowość wybudowania klasztoru karmelitom bosym². W tym też roku zwrócił się do o. Eugeniusza od św. Benedykta (Ludowicus a Monte 1588—1655), generała Zakonu w Rzymie, z prośbą o akceptację fundacji i pozwolenie na budowę klasztoru w Wiśniowcu³. Fundator życzył sobie, aby karmelici słowem i przykładem apostołowali wśród ludu miejscowego, prowadząc go od schizmy do Kościoła katolickiego⁴.

Nie mogąc doczekać się odpowiedzi z Rzymu, Wiśniowiecki pisze do o. Benignusa od św. Jakuba, przeora klasztoru lwowskiego, urgujący list następującej treści: „Od Im. xiędza generała zakonu WW. MM. Państwa nie mając żadnej wiadomości w tej, którą *proposui* intencji mojej, cum *taedio* utor, ex more tusząc jednak, że sami WW. MM. Panowie mogliście wyrozumieć, jeżeli *non inutuli studio* zawodzę się na fundacyą w Wiśniowcu i Rumnie. WW. MM. Panów *exquiro* terażniejszym pisanem moim, gdyż na wiosnę da Bóg (przy gotowych już po większej części materyach do murowania) pewnie zacząć umyśliłem erekcyą kościoła i place na klasztor dosyć przestronne wymierzyć i uprzątnąć z domów na nich będących rozkazę. Czekam *avidissime* rezolucji w tym W. M. Pana a sam moje usługi łasce i pobożnym zalecam modlitwom.

¹ Ur. w 1612 r., syn Michała, starosty owruckiego, i Reginy z Mohylów Wiśniowieckich. W 1639 r. poślubił Gryzeldę Konstancję Zamoyską, kanclerzanę w. k. Zmarł w Krzeszowie 20.VIII.1651 r. Zob. W. Tomkiewicz. *Jeremi Wiśniowiecki*. Warszawa 1933.

² AAP 1. *Inventarium Archivii Fr. Fr. Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Polonae sub tit. Spiritus Sancti conscriptum a. D. 1694*. K. 6

³ List ten był oblatowany w grodzie przemyskim 8 października 1644 r.

⁴ Eusebius ab Omnibus Sanctis, op. cit. s. 305.

W Wiśniowcu 8 va 7bris 1644. Hieremi Michał Korybuth, Książę na Wiśniowcu i Łubniach⁵.

Przytoczony list świadczy o wielkiej trosce Wiśniowieckiego o zamierzoną fundację. Jeszcze w tym samym roku wojewoda uzyskał zgodę na nią od generała Zakonu. O. Franciszek od Matki Bożej, prowincjał, wysłał na nową placówkę o. Fulgencjusza od św. Andrzeja (z czerneńskiego klasztoru pustelniczego) w charakterze przełożonego, wraz z dwoma ojcami bliżej nam nie znanymi. Na wiosnę 1645 r. fundator przystąpił do budowy kościoła. Po 5 latach, w 1650 r., kościół miał być już wymurowany. Jego patronką została św. Anna. Częste napady Kozaków były przeszkodą w pracach i stabilizacji życia zakonnego. W 1648 r., z powodu rebelii Chmielnickiego, o. Fulgencjusz zrzekł się przełożęństwa. Na jego miejsceznaczono o. Cypriana od Matki Bożej⁶, zakonnika bardzo zasłużonego dla nowej fundacji. Pełnił on urząd w najcięższych czasach dla Wiśniowca. W tym czasie Jeremi Wiśniowiecki zajęty był obroną Ojczyzny i własnego mienia. Kronikarz wspomina, że za Borystenem w dobrach wojewody, Krzywonos zebrał pod swoje rozkazy 80 000 rebeliantów. Książę był postrachem dla Kozaków i Tatarów na Podolu i Ukrainie. Od 30 czerwca do 20 sierpnia 1649 r. wstąpił się pod Beresteczkiem, w Berdyczowie i Zbarażu. Ugoda pod Zborowem pozwoliła mu nieco więcej zająć się fundacją. Wkrótce jednak, dnia 20 sierpnia 1651 r. zmarł w Pawłoczy. W testamencie, sporządzonym w Krzeszowie dnia 28 marca 1651 r., rozkazał, aby ciało jego było pochowane „w wiśniowieckim kościele nowo wymurowanym”⁷. Fundator w testamencie zabezpieczył również przyszłość klasztorowi: „...na fundację OO. Karmelitów bosych przy kościele wiśniowieckim, gdzie oni przed pogrzebem moim introdukowani byđź [!] mają, sześćdziesiąt tysięcy złotych polskich naznaczam, które jeślby nie mogły byđź *ex nunc* dla ciężarów jakich po śmierci mojej zaraz przy introdukcji oddane, tedy z intraty majątności moich wiśniowieckich, ma być onym *census annuus, iuxta morem Ecclesiae* od tej sumy płacony i oddawany, *ad exolutionem* pryncypalnej summy, którą gdy ojcowie podniosą mają zaraz *ex consilio* panów exekutorów mojej woli *super bonis fixis et haereditariis locare* i taką majątność przyległą kościołowi kupić, która by *victui et necessitati* klasztoru ich wystarczyła. Oblig zaś na

⁵ AKWC 1. *Annales foundationis istius conventus nostri visniovecensis sub titulo S. Michaelis Archangeli cum annexis variis collectaneis scitu posteritatis dignis per unum ex conventualibus huius conventus (P. Bonifacium Słowakowicz) ad perpetuam posteriorum memoriam in volumine istud inscripti anno (...) 1733 mense martio*” s. 2; Uwaga: w dalszym opracowaniu będzie używany tytuł skrócony: *Annales conventus visniovecensis*.

⁶ *Annales conventus visniovecensis* s. 3.

⁷ Tamże. Testament Jaśnie Oświeconego Xięcia Im. Wiśniowieckiego Hieremiego Korybutha, woj. rus. s. 28.

nich zostawać będzie *perpetuo*, za duszę moją — dwie mszy na każdy tydzień odprawować i w modlitwach swoich *felices* domu mego u P. Boga upraszać *successus*"⁸.

Pogrzeb Wiśniowieckiego odbył się zgodnie z jego ostatnią wolą „bez wszelkich pomp światowych i próżnych wyniosłości”, przy udziale licznych dostojników kościelnych i świeckich. Trumnę pokrytą szarym suknem umieszczono w krypcie kościoła w Sokalu, a po dwóch latach przewieziono do kościoła na Łysej Górze.

Z chwilą powstania Kozaków przeciw Polsce nastały ciężkie czasy dla Wiśniowca. Kozacy i zbuntowani chłopci napadali na dwory szlacheckie, klasztory i kościoły. Niszczyli i mordowali. O dalszej budowie konwentu nie było mowy. W czasie gdy centralną Polskę zajmowali Szwedzi, do miasta wkroczyły oddziały Chmielnickiego. „W jesieni 1655 roku napadły szajki kozackie na Wiśniowiec, rabując i mordując ludność. Przełożony klasztoru — o. Hilary od św. Józefa z rodu Herburtów, śpiesząc z posługą duszpasterską konającym ofiarom, wpadł w ręce Kozaków”⁹. Dnia 7 października 1655 r. poniósł śmierć męczeńską¹⁰. Kolejno obcięto mu nogi, ręce i głowę. Scenę jego martyrologii przedstawia sztych z XVIII w. (ryc. 90) reprodukowany w drukarni berdyczowskiej¹¹.

Przez szereg lat po śmierci o. Hilarego, przełożonym w Wiśniowcu był o. Cyprian od Matki Bożej. Gryzelda Konstancja Wiśniowiecka, w myśl testamentu swego męża, w dniu 30 września 1670 r. zapisała na utrzymanie klasztoru wioskę Myszkowice¹². Również Teodora Domańska, wychowawczyni Michała Wiśniowieckiego, zapisała w testamencie karmelitom sumę 4.000 zł zabezpieczoną na dobrach Rakowiec Średni¹³.

W 1671 r. o. Cyprian od Matki Bożej wyjechał z Wiśniowca do Wiśnicza. Na jego miejsce przybył z Wiśnicza o. Emmanuel od Mądrości (w lutym 1674 r. zrzekłszy się tam funkcji przeora, został назначony przełożonym w Wiśniowcu). Zniszczony przez Kozaków kościół ozdobiono i odnowiono nakładem Michała Wiśniowieckiego, króla Polski.

⁸ Tamże. Por. M. Kosman. *Na tropach bohaterów trylogii*. W-wa 1973.

⁹ „...relinquere innominatum nequeo R. P. Fr. Hilarium a S. Joseph ex antiquissima et nobilissima in Polonia Herbuthorum familia natum, qui hic manens, dum co-satica barbara tyrannis passim omnia caede et sanguine misceret, maximeque in religiosa capita deserviret, incidit in manus illorum, insigni operis charitatis intentus, in explandis sacramento poenitentiae animabus eorum, quos barbarus livor, morti addixit, sique post exquisita a Cosacis sibi illata tormenta, post abscissas manus et pedes data cervice, anno 1655, 7 8bris mortem gloriosam pro Christo appetit”. *Annales conv. visniov.* s. 3.

¹⁰ Inni historiografowie podają dzień śmierci na 5 października.

¹¹ Jedna reprodukcja znajduje się w Archiwum Prowincji w Czernej.

¹² *Annales conventus visniovecensis* s. 4.

¹³ Tamże s. 7.

W 1672 r. ogromna armia turecka zajęła Kamieniec Podolski, Zbaraż i szybko podążała w stronę Lwowa. Nad Wiśniowcem zawisło niebezpieczeństwo. Zazegnał je hetman Sobieski, odnosząc zwycięstwo pod Chocimiem w 1673 r. Po dwu latach pokoju znów Turcja ruszyła na Polskę. W 1675 r. półksiężyc w swym tryumfalnym pochodzie wtargnął na Wołyń. Turcy niespodziewanie stanęli pod Wiśniowcem. Szlachta i miejscowa ludność schroniła się do zamku. Obłężenie trwało 5 dni. Załoga twierdzy broniła się bohatersko, podejmując częste zbrojne wypadki. Kronikarz podaje, że koło Wiśniowca zginęło 20.000 Turków¹⁴. Kiedy nieprzyjaciel zamierzał odstąpić od zamku, pewien Żyd przedostał się do obozu tureckiego powiadamiając nieprzyjaciół, że Polacy zmuszeni są do poddania się z powodu braku wody i żywności. Wówczas dla ratowania życia, trzy tysiące szlachty przedarło się przez szeregi tureckie torując sobie drogę szablą. Wrogowie zawstydzeni tym bohaterskim wyczynem, całą zemstę obrócili na kościół i klasztor karmelitów. Wdarli się do świątyni w czasie nabożeństwa. Wymordowali wiernych uczestniczących we mszy św., którą odprawiał o. Emanuel a Sapientia, przełożony klasztoru (ryc. 9f). Spożywał właśnie komunikanty, chroniąc je przed świętokradztwem, gdy Turcy dopadli do niego. Z krzyżem w ręku, zachęcając wiernych do męstwa, kapłan ten został ścięty przy ołtarzu¹⁵. Dzień przed nim padł ugodzony kulą br. Pachomiusz, konwers. Jego zmu-mfikowane ciało przechowywano w klasztorze lwowskim.

Nie mając możliwości dalszej obrony, załoga zamku wysłała posłów w celach pertraktacji. W poselstwie udał się również sam dowódca, Jerzy Dunin Borkowski. Niestety, wrogowie nie przyjęli żadnych warunków ugody. Dowódca poniósł śmierć na miejscu. Kiedy Turcy wdarli się do twierdzy, wycięli w pień załogę i ludność. Zrabowali i spalili zamek i kościół. Pozostawili tylko dymiące zgłiszcza, kałuże krwi i rowy pełne trupów¹⁶.

Tak więc klasztor nie doczekał się wykończenia. Został spalony. Kościół, zroszony krwią męczeńską, leżał w gruzach. Pomimo tego kar-

¹⁴ Tamże s. 5.

¹⁵ „Irrupit hic in ecclesiam et quiquid imbellis sexus reperit, hostili gladio plures enecavit, reliquos in servitutum abduxit. In ipsa in ecclesiam irruptione, celebrans ad majus altare R. P. Emmanuel, praesidens, dum consumpto sacratissimi Corporis Domini sacramento, in hostia altaris et particulis in pixide cimbriorum existentibus, alios ad fortiter subeundam mortem animaverat Christi crucifixi effigiem tenens prae manibus, ante aram maximam genuflexus, fit Deo gratissima hostia martyrq̃ue intrepidus, caput submittens ferro decolatus”... *Annales conventus visniovecensis* s. 6.

¹⁶ „Patuit tandem aditus ad arcem hosti, ubi tanta rabie promiscue saevit, ut nulli sexui, nulli aetati parceret, in cumulum redacta caesorum hominum cadavera fossas implebant, ferrum in homines, flamma in tecta et arcem conversa, profanata in ecclesia altaria, ipsamque basilicam subiectus ignis consumpsit. Quidquid splendoris in ea repertum, hoc rapinae militum concessum. Tandem abscedens hostis solam abominationem desolationis post se reliquit...” *Annales conventus visniovecensis* s. 6.

melici nie zniechęcili się do Wiśniowca. Kronikarz o. Bonifacy od św. Mateusza zaznacza, że zarząd prowincji i niektórzy ojcowie przeciwni byli rezygnowaniu z fundacji, ponieważ miejsce to uświęcone zostało krwią męczeńską¹⁷. Do Wiśniowca znów przybył na przełożonego o. Cyprian od Matki Bożej. Znalazł się w trudnych warunkach. Miasto i zamek były zniszczone. Ludność zubożała. Okoliczne wioski i osady leżały odłogiem. W 1677 r. król Jan III Sobieski pragnąc podnieść z ruiny Wiśniowiec, udzielił mu przywileju, mocą którego uwolnił miasto na 12 lat od wszystkich podatków państwowych, z wyjątkiem cel koronnych¹⁸. Fundatorka Gryzelda Konstancja Wiśniowiecka już nie żyła. Zmarła w 1672 r. Syn jej Michał, król polski, zmarł w następnym roku. Na nim skończyła się młodsza linia książąt Wiśniowieckich. Wiśniowiec przeszedł na linię starszą. Janusz Wiśniowiecki, syn Konstantego i Anny Zahorowskiej, koniuszy koronny, ożeniony z Eugenią Katarzyną Tyszkiewiczówną, wojewodzianką wileńską, pozostawił dwóch synów: Dymitra Jerzego i Konstantego Krzysztofa, którzy odziedziczyli po królu majątek. Miasto przypadło dla Konstantego Krzysztofa.

Po zniszczeniu klasztoru, karmelici mieszkali w drewnianym domu „*in summa rerum inopia constituti*”. Następca o. Cypriana został o. Fortunat od Oczyszczenia NMP. Do pomocy miał o. Jana Chrzyciela od św. Stanisława. Około roku 1680 prowadzili oni parafię. Dowodem tego jest księga chrztów, *Liber baptisatorum*, z lat 1684—1709, przechowywana jeszcze w 1818 r. w Archiwum Klasztoru w Wiśniowcu¹⁹.

Najkrytyczniejsze czasy nastały dla fundacji po śmierci Konstantego Krzysztofa Wiśniowieckiego, woj. bełskiego (w 1685 r.). Wojewoda pozostawił małoletniego syna — Michała Serwacego, przyszłego dziedzica Wiśniowca²⁰. W tym czasie fundacją nikt się nie opiekował. Zakonnicy zdani byli na łaskę losu. Ponieważ od założenia fundacji upłynął już tak długi okres i nie było widoków rozwoju na przyszłość, karmelici zgromadzeni na Kapitułe Prowincjalnej w 1694 i 1697 r. chcieli zrezygnować z Wiśniowca²¹. Dzięki jednak mocnej opozycji o. Franciszka od Matki Bożej Gromnicznej (Mikołaja Tyszkiewicza)²², a przede wszystkim o. Sebastiana Naramowskiego²³ oraz nowym obietnicom Wiśniowieckich, zaniechano tego zamiaru.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Baliński. *Starożytna Polska* T. II. Warszawa 1845 s. 911.

¹⁹ Jan Marek Giżycki. *Klasztor OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu*. „Rocznik Wołyński”. T. VIII. Równe 1939 s. 166.

²⁰ Konstanty Krzysztof Wiśniowiecki ur. w 1633 r., w 1673 woj. podolski, w 1676 woj. braciowski, w 1678 woj. bełski; zmarł 16 sierpnia 1685 r. Z drugiej żony Anny Chodorowskiej miał córkę Franciszkę Tarłową i dwu synów: Janusza Antoniego, woj. krakowskiego i Michała Serwacego, pana na Wiśniowcu.

²¹ *Annales conventus visniovecensis* s. 7.

²² J. M. Giżycki, jw. s. 167.

²³ AKWC 1. *Liber post mortem vivorum in Domino...* k. 2 v.

Po upływie kadencji o. Fortunata od Matki Bożej Gromnicznej, przełożonym rezydencji został o. Ambroży od Dzieciątka Jezus. Pełnił ten urząd przez kilka lat, zbierając jałmużny na ozdobę domu Bożego. Zmarł w podróży w 1706 r. Pochowano go u oo. dominikanów w Podkamieniu²⁴. Na jego miejsceznaczono o. Sebastiana Naramowskiego²⁵. Nowy prezes otrzymał do pomocy o. Rafała od św. Tomasza i o. Justyna od św. Teresy (Kazimierza Tomaszewskiego). Wymienieni ojcowie z gorliwością podjęli odnowę fundacji wiśniowieckiej. O. Sebastian rozpoczął rządy od uporządkowania spraw majątkowych i gospodarczych klasztoru. Dobra Rakowiec i Myszkowce użytkowane przez obcych ludzi, przywrócił z powrotem konwentowi. Postawił nowe zabudowania gospodarcze. Zaprowadził hodowlę bydła. Zagospodarował leżące odlegiem pola. Nawodnił zaniedbane stawy, zaprowadzając hodowlę ryb. W 1709 roku na Kapitule Prowincjalnej został wybrany na przeora klasztoru w Przemyślu. Prezesem w Wiśniowcu został o. Justyn Tomaszewski²⁶, wielki miłośnik tej fundacji. Zarówno pod względem duchowym jak i gospodarczym dbał o dobro klasztoru. Przebudował drewniany dom przystosowując go do życia zakonnego²⁷. Pozakładał sady, ogrody, pasiekę. Wykopał studnię. Na Kapitule Prowincjalnej w 1712 r. prezesem klasztoru zostałznaczony o. Florian od św. Michała. Do pomocy miał o. Teodozjusza od św. Szymona i o. Józefa od Matki Bożej, dobrego kaznodzieję. W 1715 r., po sześciu latach przełożęstwa w Przemyślu, powrócił znów jako przełożony do Wiśniowca o. Sebastian od Matki Bożej Gromnicznej (Naramowski). Do pomocy przysłano mu o. Justyna Tomaszewskiego. Zaletami swych serc i umysłów zjednali oni klasztorowi wielu dobrodziejów. Przy ich pomocy zdobyli nowe szaty liturgiczne, srebrne suknie dla świętych w ołtarzach, drogi kielich pozłacany wykonany w Warszawie i inne cenne przedmioty do kościoła. Zaniedbany staw Myszkowski zarybili, założyli też przy nim młyn dla potrzeb konwentu²⁸.

²⁴ Tamże k. 2.

²⁵ Władysław Naramowski ur. w 1665 r. w Naramowicach, diec. pozn. Do nowicjatu wstąpił 2 lutego 1680 r., prof. 2 lutego 1681. Pełnił urzędy przeora klasztoru w Wilnie 1703—1706, w Przemyślu 1709—1715 i prowincjała od 1721 do 1724 r. Zmarł w Wiśniowcu 9 lutego 1727 r.

²⁶ O. Justyn Kazimierz Tomaszewski z archidiec. gnieźnieńskiej ur. w 1662 r., do nowicjatu wstąpił 22.X.1691, prof. 22.X.1692. Pełnił urzędy: podprzeora lubelskiego, warszawskiego, przeora lwowskiego i przez wiele lat przełożonego w Wiśniowcu, gdzie zmarł 17 grudnia 1730 r.

²⁷ „... quidquid nitoris in altaribus, decoris in ecclesia illo tempore poterat invenire, huic bene merito de ista fundatione Patri ex parte potiori debet hic locus, monasterium ligneum, ad normam religiosi situs, prout tempus, et res augustae domi permittebant, extruxit”. *Annales conventus visniovecensis* s. 8. Por. *Ozdoba Karmelu*. Część IV. *Kontrefekt...* Kraków 1747 s. 316.

²⁸ *Annales conventus visniovecensis* s. 9.

2. NOWA FUNDACJA

MICHAŁA SERWACEGO WIŚNIOWIECKIEGO

W 1718 r. nieszczęśliwy los oddalił się od Wiśniowca. Wrócił do kraju Michał Serwacy Wiśniowiecki (ryc. 88), który w podziale dóbr po ojcu Konstantym Krzysztofie otrzymał Wiśniowiec. Już wówczas pełnił wiele urzędów. Podpisywał się: „Michał Serwacy Korybut, na Zbarażu y Wiśniowcu xiążę Wiśniowiecki, hrabia na Dołsku, Dombrowicy y Komarnie, kasztelan wileński, hetman wielki W. X. L., piński, gliniański, wilkowski starosta”²⁹. Po objęciu Wiśniowca, przystąpił do zrealizowania fundacji rozpoczętej przez swoich przodków. Aktem z dnia 12 kwietnia 1718 r. przed urzędem miejskim starościńskim w Krzemieńcu osobiście zeznał: „Iż stosując się *ad pias intentiones* antecessorów moich, względem fundacji OO. Karmelitów Bosych do Wiśniowca przez Jaśnie Oświeconego X-cia Im. Hieremiego Korybuta Wiśniowieckiego, wojewody ruskiego, dziada mego introdukowanych, która że przez nieszczęśliwość czasów, osobiwie dla ustawicznych w tym kraju wojen kozackich, tureckich, tatarskich exkurzji prędzej *effectuari* nie mogła, ja pomieniony Michał Xiążę Wiśniowiecki, hetman, chcąc i osobie mojej *et sacrae* domu mego *posteritati* błogosławieństwo Boskie *mereri, solo promovendi cultus Divini* zelo wzbudzony, tąż fundacją Ojców Karmelitów Bosych, *in haeredio* domu mego, w Wiśniowcu zaczęta, nie tylko approbuje, ale i owszem onaż *ex ruderibus* dźwignąwszy, w których turecka *insepelivit* wojna, *pro conservatione* przy niej, przynajmniej zakonników dwunastu, żeby *sufficientem pro suis indigentis, tam in victu, quam in amictu provisionem* mieli, dobra im moje dziedziczne do Xięstwa wiśniowieckiego (...) przypadłe naznaczam Rakowiec Średni, Myszkowce, Łopuszną i Pachinią z polami, gruntami, lasami (...) pomienione dobra, *praesenti donatione* do tej przyłączone fundacji, nic *in posterum* tak sobie jako i successorom moim do tychże specyfikowanych dóbr nie zostawiam prawa, ale *plenum ius et dominium perpetuis temporibus* na pomienionych Ojców Karmelitów Bosych wlewając, obliguję przy tym, teraz i na potem w tym konwencie zakonników zostających (...), żeby jako *ex religiosa vocatione sua, piis orationibus dividant horas diei et noctis*, tak w tychże modlitwach swoich, *felices* póki żyję, tak osoby mojej, jako domu mego Panu Bogu, *recomendent successus*. Po zejściu zaś moim, za duszę moją dwóch Mszy św. na każdy tydzień, na tym zgromadzeniu *perpetua et in aeternum duratura* zostawać będzie *obligatio*. (...) *Inscriptiones antedecaneae*, jeśliby jakie przez xięcia Im.

²⁹ Tamże s. 10. — Michał Serwacy, syn Konstantego Krzysztofa i Anny Chodorowskiej Wiśniowieckich, ur. 13.V.1680, hetman polny lit. 1702, kaszt. wil. 1703, hetm. w. lit. 1703—7, kancl. w. lit. 1720, wojew. wil. i hetm. w. lit. 1735. Zmarł 16.IX.1744 r. w Mereczu.

Hieremiego Wiśniowieckiego, wojewodę ruskiego, uczynione na Wiśniowcu były i inszych antecessorów moich, *praesenti actu cassantur*"³⁰.

Na wioskach Łopuszna i Pachinia ciążyła suma 25.000 zł, zabezpieczona dla Jana Głuchowskiego. Sumę powyższą spłacił o. Sebastian od Matki Bożej (Naramowski). Oczyszczone z długów majątki weszły w 1720 r. w całkowite posiadanie klasztoru. Generalnym ekonomem majątków został br. Aleksander od Niepokalanego Poczęcia NMP. (Dziwulski), dawny pokojowy księcia Radziwiłła, kanclerza wielkiego WKL. Br. Aleksander podniósł znacznie poziom gospodarki rolnej, zapewniając lepszą wydajność ziemi. W majątkach postawił zabudowania gospodarcze.

Obok księcia Michała Serwacego, jednym z głównym dobrodziejów fundacji w tym czasie był Stanisław Brodowski, sekretarz większej pieczęci WKL. Pełnił urząd generalnego komisarza księstwa wiśniowieckiego. Bardzo ceniony i darzony zaufaniem przez hetmana, stał się wraz z żoną *spiritus movens* dla rozwoju fundacji. Kronikarz zaznacza, że był protektorem zapisu fundacyjnego z 1718 r. Wśród różnych dobrodziejów klasztoru kronika wymienia również Samuela Ledóchowskiego, podczaszego smoleńskiego, komisarza do rozgraniczenia gruntu klasztornego. Albert Czeski ozdobił złotem i srebrem obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej³¹. Kazimierz Głuchowski, stolnik wileński, dał do kościoła srebrny kielich. Karol Nench, podkomorzy, ze swoich lasów ofiarował drzewo na budowę i do użytku konwentu. Michał Dydyński, stolnik laticzowski, oprócz jałmużn udzielał swoich koni do zwożenia materiałów na budowę kościoła i klasztoru. Jan Kazimierz Wolanowski zapisał 1.000 zł zabezpieczonych na synagodze wiśniowieckiej, z obligacją jednej mszy w miesiącu.

Na Kapitułe Prowincjalnej w Warszawie w 1718 r. o. Sebastian Naramowski został definitorem prowincjalnym i prezesem w Wiśniowcu. Współpracownikami jego byli: o. Justyn Tomaszewski, o. Serafin od św. Matki Teresy i br. Michał od św. Henryka.

3. BUDOWA I WYSTRÓJ KOŚCIOŁA

Dnia 8 czerwca 1720 r. Wiśniowiecki, już jako kanclerz wielki WKL, rozpoczął dalsze kontynuowanie budowy kościoła. Kronikarz zanotował,

³⁰ Kopia aktu fundacyjnego. *Annales conventus visniovecensis* s. 10—12. Dokument podpisali: „Michał Xiążę Wiśniowiecki, Jan Stanisław Zagurski P[odkomorzy] K[amieniecki], Stanisław Michał Brodowski, Samuel Jełowicki, Władysław Kamieński, Aleksander Jaworski R. G. K., Maciej z Socharzewa Socharzewski, Michał Sadowski, Józef Szadurski”. Akt fundacyjny do ksiąg grodzkich krzemienieckich przyjął i wpisał Bazyli Sieszycki, burgrabia krzemieniecki.

³¹ *Annales conventus visniovecensis* s. 17—18.

że zaczęto wznosić w górę mury zrujnowanej świątyni³². Wynika z powyższego, że kościół nowy zbudowano na fundamentach starego kościoła pod wezw. św. Anny, fundacji Jeremiego Wiśniowieckiego. „Ozdoba Karmelu” podaje: Michał Serwacy „sklepieniem od gzymsów z nie małym [!] kosztem zasklepił i ozdobił kościół”³³. Budowa szybko się posuwała. Fundator pomimo licznych funkcji publicznych sam doglądał budowy, dając dyspozycje rzemieślnikom. Głównym architektem kościoła był Jakub Daprés Blangey, major królewski, Francuz, który przepracował szereg lat na zamku wiśniowieckim i w innych miejscowościach³⁴. W 1722 r. mury kościoła osiągnęły zamierzoną wysokość³⁵. W następnym roku (1723) zasklepiono nawy centralną i boczne z kaplicami, wybudowano dwie wieże i całą świątynię nakryto dachem gontowym³⁶. Już poprzednio, bo w 1721 r. fundator zamówił olbrzymi zegar na wieżę kościelną. Wykonał go jeden z braci pijarów w Lubieszowie. (W późniejszym czasie zegar pozostawał w zamku). Od roku 1721 przełożonym klasztoru był o. Bonifacy od św. Mateusza (autor kroniki). Za jego urzędowania kościół w surowym stanie był już na ukończeniu. Niedługo po objęciu urzędu o. Bonifacy sprawił do świątyni 13-funtowy, srebrny krzyż z połączanym korpusem. W tym czasie w klasztorze przebywali: o. Marian od Narodzenia NMP, o. Elizeusz, o. Wacław od Matki Bożej Gromnicznej, o. Władysław od Jezusa, br. Aleksander od Niepokalane-go Poczęcia, br. Rafał od Matki Bożej i br. Anastazy od św. Agnieszki.

Począwszy od 1724 r., wytynkowano kościół, wprawiono okna, drzwi i rozpoczęto przyozdabianie wnętrza sztukaterią. Przed położeniem podłogi wykończono w 1730 r. krypty grobowe: pod prezbiterium dla zakonników³⁷, pod kaplicą św. Tekli dla fundatorów Wiśniowieckich, a pod nawami kościoła dla dobrodziejów klasztoru. Po ukończeniu grobowców, założono w 1732 r. tymczasową podłogę drewnianą oraz artystyczne ławki³⁸. W tym też czasie ukończono chór muzyczny dla organów i kapeli.

W marcu 1732 r. przeor o. Bonifacy od św. Mateusza (Słowakowicz)

³² „Hoc eodem anno 1720 propitiante Deo, et manum piam celssimo principe admonente, ecclesiae fabrica in altum de antiquis rudibus elevatur, factusque est primus ascensus in ruinatos muros ecclesiae per turricam hostilitatem, die 8 Junii”. *Annales conventus visniovecensis* s. 16.

³³ *Konterfekt*, jw. s. 318.

³⁴ Jakub Blangey Daprés po krótkiej chorobie zmarł w Wiśniowcu dnia 20 lutego 1724 r., pochowany 23 lutego w kościele karmelitów bosych, pod ołtarzem św. Józefa. Zamierzał własnym kosztem zbudować jedną kaplicę z grobowcem dla swej rodziny. Przeszkodziła temu śmierć. Zapisał 2.000 zł na szpital dla ubogich. *Annales conv. visniow.* s. 40.

³⁵ *Annales conventus visniovecensis* s. 38.

³⁶ Tamże s. 40.

³⁷ W krypcie spoczywało 50 zakonników zmarłych w klasztorze.

³⁸ *Annales conventus visniovecensis* s. 69.

za pozwoleniem Definitorium Prowincjalnego założył przy kościele kapelę dla podniesienia splendoru uroczystości religijnych. Z poddanych klasztoru wioski Łopusznej wybrał na początek 7 uzdolnionych chłopców. Na nauczyciela muzyki powołał ze Lwowa Marcina Powerelliego, zapewniając mu utrzymanie i 200 florenów rocznej pensji. 28 marca 1732 r. odbyła się inauguracja nauki na zakupionych instrumentach muzycznych³⁹. W latach 1732—1740 kościół wyposażono w ołtarze, wykonane w warsztatach snycerskich Kaspra Kolerta i Krystiana Seynera we Lwowie⁴⁰. Uwieńczeniem budowy była instalacja dzwonów na wieżach (w l. 1735—1740) oraz uroczysty akt konsekracji⁴¹, dokonany przez Franciszka Antoniego in Dmenin Kobielskiego, bpa łuckiego, w dniu 22 sierpnia 1740 r. (za przełożństwa o. Cypriana od św. Kazimierza). Patronem świątyni został św. Michał Archanioł. Po konsekracji kościoła i ołtarzy, biskup konsekrował dzwony: pierwszy dzwon pod wezw. św. Archaniołów Michała i Rafała; drugi — pod wezw. proroków Jeremiasza i Eliasza; trzeci — św. Tekli, męczenniczki; czwarty — św. Stanisława i Karola Boromeusza. Dwa dzwony otrzymały imiona fundatorów klasztoru. Tenże biskup w dniu 7 stycznia 1743 r. konsekrował ołtarz św. Barbary, umieszczając w nim relikwie św. Kandyda i Kandydy⁴².

4. ARCHITEKTURA I WYPOSAŻENIE KOŚCIOŁA

Kościół murowany, w stylu barokowym, z dwiema wieżami ponad prezbiterium, orientowany, fasadą zwrócony w stronę zamku wiśniowieckiego. Ścianą prezbiterialną przylega do skrzydła wschodniego, a od południa do skrzydła południowego klasztoru. Kościół na rzucie krzyża łacińskiego. Zewnętrznie traci kształt krzyża z powodu wież wzniesionych nad prezbiterium i braku szczytów nad transeptem. Korpus trzynawowy z transeptem. Boczne nawy zredukowane do rzędów kaplic, otwartych archiwoltami do nawy centralnej. Ściany podzielone pilastrami z kapitelami korynckimi, podtrzymującymi szeroki i bogaty gzyms horyzontalny, obiegający wewnątrz kościoła. Wnętrze jasne, dobrze oświetlone przez 12 okien w lunetach. Sklepienia kolebkowe — na skrzyżowaniu transeptu krzyżowe, w 1745 r. pokryte były polichromią (ryc. 86).

Prezbiterium prostokątne, jednoprzęsłowe, zamknięte ścianą prostą i położone o trzy stopnie wyżej od poziomu posadzki w nawie. Pomiedzy filarami tęczowymi — drewniana balustrada. Trzy okna w lunetach

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże; Zbigniew Rewski. *Rachunki budowy pałacu i kościoła w Wiśniowcu. „Ziemia Wołyńska”*. Łuck 1938 nr 12 s. 165.

⁴¹ *Annales conventus visniovecensis* s. 95—98.

⁴² Tamże s. 99.

i dwa półokrągłe (do chórów zakonnych) w ścianach bocznych. Z prezbiterium wejścia do bocznych kaplic: św. Tekli i Pana Jezusa Milatyńskiego, oraz do zakrystii za wielkim ołtarzem. W niewielkiej odległości od centralnej ściany prezbiterium — barokowy ołtarz z kolumnami i rzezbami świętych, dobrej snycerskiej roboty. Ołtarz główny św. Michała Archanioła oraz drugi — pod wezw. św. Jana Nepomucena, wykonał Krystian Seyner, rzeźbiarz lwowski. Zgodnie z zawartym kontraktem, od 22 czerwca do grudnia 1732 r. Wiśniowiecki wypłacił artyście za dwa ołtarze 1.600 zł⁴³. Dnia 20 sierpnia 1738 r. do głównego ołtarza zainstalowano nowy obraz św. Michała Archanioła⁴⁴. Obok ołtarza, na bocznej ścianie prezbiterium, wisiał portret fundatora.

Nawa centralna szerokością równa prezbiterium (10 m), trzyprzęsłowa. Ściany podzielone zdwojonymi pilastrami (z kapitelami korynckimi), a kolebkowe sklepienia — gurtami. Na filarach wspierają się łuki archiwolt sześciu bocznych kaplic. Z lewej strony, na filarze w skrzyżowaniu transeptu, barokowa ambona w kształcie łodzi rybackiej, wzorowana na ambonie klasztoru przemyskiego. Z nawy wejście do krypt grobowych (pod kościołem), w których pogrzebano ok. 90 osób cywilnych⁴⁵. Nad portalem wejściowym chór muzyczny z organami, fundowanymi przez wdowę Wiśniowiecką w 1745 r.⁴⁶ Dnia 29 marca 1765 r. Kapituła Konwentualna postanowiła zawrzeć kontrakt z budowniczym o wybudowanie dla kościoła nowych organów⁴⁷. Na ten cel o. Ksawery od śś. Filipa i Jakuba, przeor klasztoru, przeznaczył 1.000 zł.

Wewnątrz kościoła na ścianie pod chórem umieszczono napis, którego autorem jest sam fundator Michał Serwacy Wiśniowiecki:

„Michał Hieremi ten kościół założył,
Michał król Polski, koszt na niegołożył,
Michał go kanclerz dokończył wspaniale,
Michale święty miej go w straży wcale.
Ten ci wdzięczności znak y dobrej woli
O Boże daie, żeś z wojen, z niewoli
Wyrwał go ręką świętego Michała,
Ze życie, honor y fortuna cała”.

Ołtarze boczne zlokalizowane zostały na szczytowych ścianach transeptu i na filarach nawy.

Na ścianie północnej transeptu wznosił się ołtarz św. Józefa. Fundował go w 1731 r. Janusz Wiśniowiecki, kasztelan krakowski — brat fundatora. Ołtarz sięgający do gzymsu koronującego, proporcjonalny

⁴³ Z. Rewski, jw. s. 165.

⁴⁴ *Annales conventus visniowecensis* s. 94.

⁴⁵ Nazwiska, imiona daty podaje księga akt kapituły konwentualnej. AKWC 1.

⁴⁶ AKWC 1. *Liber actuum capituli conventus visniowecensis* k. 33.

⁴⁷ Tamże k. 44.

do wielkiego ołtarza, wykonał rzeźbiarz lwowski Kasper Kolert⁴⁸. W środku retabulum — dużych rozmiarów obraz św. Józefa (ryc. 87), zwieńczony archiwoltą. Wyobrażenie św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus na ręku; nad ich głowami symbol Ducha Św. i wieniec podtrzymywany przez anioła; szaty ze srebrnej blachy z wzorami kwiatów.

Po przeciwległej stronie, na ścianie południowej transeptu — ołtarz św. Teresy z Avila, analogiczny do św. Józefa, a ufundowany w 1733 r. przez księżną Teofilę Wiśniowiecką, kasztelanową krakowską (żonę Janusza Wiśniowieckiego) za sumę 1.000 zł⁴⁹. Obraz św. Teresy zainstalowano do ołtarza 20 sierpnia 1738 r.⁵⁰ Ołtarz zapewne wykonany został w warsztacie snycerskim rzeźbiarza lwowskiego Kaspra Kolerta.

Ołtarz Matki Bożej Cudownej. Fundatorem ołtarza Matki Bożej Cudownej był Janusz Sanguszek, ordynat ostrogski, który w 1733 r. złożył na ten cel 1.000 zł⁵¹. Malowany na desce obraz Matki Bożej, słynący łaskami, przywiózł z miasta Kostroniki (nad Wołgą k. Moskwy) Konstanty Wiśniowiecki, zięć Jerzego Mniszcha. Cudownie uwolniony z niewoli, kupił ten obraz od księdza greckokat. i przywiózł do Polski w 1608 roku. Umieścił go w Czarnoostrowie w kościele przez siebie fundowanym. W czasach inwazji tureckich i tatarskich obraz był pilnie strzeżony w twierdzy wiśniowieckiej. Dnia 2 sierpnia 1718 r. fundator ofiarował go karmelitom bosym⁵². Kronikarz przytacza szereg łask i cudów dokonanych przed tym obrazem⁵³. Nie wiadomo, gdzie w pierwszej połowie XVIII w. był zlokalizowany ołtarz z cudownym obrazem. Według opisu kościoła z 1816 r., obraz ten znajdował się w głównym ołtarzu, a na zasuwie jego większych rozmiarów umieszczono obraz św. Michała Archaniola⁵⁴. Jeszcze na początku XX w. cudowny obraz był w cerkwi w Wiśniowcu, a w 1915 r. wywieziony został do Ławry w Kijowie⁵⁵.

Kaplice w kościele. W kościele znajdowało się osiem kaplic. Dwie usytuowane były po bokach prezbiterium, a sześć po bokach nawy centralnej. Wszystkie posiadały ołtarze, w kilku z nich malowane *al fresco*.

⁴⁸ *Annales conventus visniovecensis* s. 69.

⁴⁹ Tamże s. 85—86.

⁵⁰ Tamże s. 94.

⁵¹ Tamże s. 86.

⁵² Na odwrocie obrazu znajdował się napis: „Ten obraz cudowny dany jest do kościoła naszego wiśniowieckiego karmelitów bosych r. p. 1718 d. 7 sierpnia od J. O. Michała Korybutha Wiśniowieckiego, fundatora naszego, który jest malowany w mieście Kostronice za Wołgą rzeką, a wyprowadzony z Moskwy do Polski cudownie przez Konstntego Kor. Wiśniowieckiego r. p. 1608 d. 7. stycznia”. Giżycki, jw. s. 173.

⁵³ *Annales conventus visniovecensis* s. 19—24.

⁵⁴ J. M. Giżycki, jw. s. 173.

⁵⁵ Jan Mazurkiewicz. *Krótki zarys dziejów Wiśniowca*. Wiśniowiec 1936 s. 8.

I. *Kaplica św. Tekli* od strony północnej prezbiterium — równa mu długością, szerokością dorównywała nawie bocznej. Była to kaplica fundatorów. Ołtarz św. Tekli ufundowany po 1733 r. Znajdował się tam nagrobek fundatora z herbami i portretem. W podziemiach był grobowiec fundatorski, bogato urządzony i przyozdobiony freskami. Według spisu inwentarzowego sporządzonego w czasie kasaty klasztoru w 1832 roku⁵⁶, w grobowcu pogrzebani byli:

1. Michał Serwacy Korybut, ostatni z Wiśniowieckich książę na Zbarażu i Wiśniowcu, hetman wielki koronny, zmarły w Mereczu 1744 r.
2. Tekla Rozalia z książąt Radziwiłłów, kanclerzanka wielka lit., trzecia żona Michała Serwacego Wiśniowieckiego, zmarła 26.XI.1747 r.
3. Konstanty, najstarszy syn fundatora z pierwszej żony Katarzyny Dołskiej, marszałkówny wielkiej lit., urodzony 2 lutego 1699 r.
4. Jeremiasz, drugi syn fundatora z drugiej żony Magdaleny Czartoryskiej, ur. 5 lipca 1726, zmarł w Wiśniowcu 3 września 1727 r.
5. Ignacy, trzeci syn Michała Serwacego z Czartoryskiej, urodzony 11 marca 1728 r., zmarł 30 maja 1728 r.
6. Józef, czwarty syn Michała z trzeciej żony Tekli Rozalii z Radziwiłłów, urodzony w 1731 r., zmarł 30.V.1773 r.
7. Michał Jerzy Wandalin Mniszech, marszałek wielki kor., zm. 1806.
8. Pelagia Teresa z Potockich, wojewodzianka kijowska, pierwsza żona Michała Jerzego Mniszcha, zmarła w 1772 r.
9. Urszula Maria z ordynatów Zamoyskich, druga żona Michała Jerzego Mniszcha, zmarła w 1816 r.
10. Stanisław Wandalin Mniszech, brat rodzony Michała Jerzego, zmarły w 1806 r.
11. Szymon h. Forgacz, wojewoda węgierski, podczas rozruchów na Węgrzech za panowania Leopolda I szukał w Polsce schronienia i zmarł w Wiśniowcu w 1730 r.

II. *Kaplica św. Jana od Krzyża* i dwie następne znajdowały się w bocznej nawie od strony północnej. Św. Janowi od Krzyża poświęcona była kaplica pierwsza od transeptu, z boku ołtarza św. Józefa.

III. *Kaplica św. Jana Chrzciciela*. Ołtarz ufundowali starosta Jan Korty z żoną, w 1733 r.

IV. *Kaplica św. Barbary* była ostatnią po stronie północnej. Ołtarz w niej konsekrował dnia 7 stycznia 1743 r. Franciszek Antoni Kobielski, biskup łucki, zamykając w nim relikwie śś. Kandydy i Kandyda⁵⁷.

V. *Kaplica Pana Jezusa Milatyńskiego* usytuowana na prawo od prezbiterium, od strony południowej, posiadała ołtarz zbudowany w latach 1734—1735. Do ozdoby ołtarza i kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego

⁵⁶ J. M. Giżycki, jw. s. 196—197.

⁵⁷ *Annales conventus visniovecensis* s. 99.

Jan Zakrzewski ofiarował srebra, które kapituła w dniu 6 listopada 1736 r. postanowiła sprzedać, jako niepotrzebne, na zapłacenie murarzy zatrudnionych przy budowie klasztoru ⁵⁸.

VI. *Kaplica św. Jana Nepomucena*, w bocznej nawie, pierwsza od transeptu i ołtarza św. Teresy. Michał Serwacy Wiśniowiecki w 1732 r. ufundował do kaplicy ołtarz, który wraz z ołtarzem głównym został wykonany przez rzeźbiarza lwowskiego Krystiana Seynera za 1.600 zł.

VII. *Kaplica św. Anny*.

VIII. *Kaplica św. Antoniego* — ostatnia od strony południowej przy fasadzie. W 1733 r. Tekla Rozalia z Radziwiłłów Wiśniowiecka ufundowała na swój koszt ołtarz do tej kaplicy ⁵⁹. Ołtarz wykonał najprawdopodobniej Krystian Seyner. Już wcześniej obraz św. Antoniego słynął w tym kościele łaskami i cudami, których kilka wylicza kronikarz ⁶⁰. Obraz namalowany na początku XVIII w. przez malarza z zakonu kapucynów, otrzymał w darze o. Sebastian Naramowski.

Oprócz wymienionych ołtarzy w kaplicach, jeszcze cztery stały przy filarach: ołtarz św. Tadeusza, śś. Aniołów Stróżów, św. Wincentego Ferrariusza i św. Rozalii. Te ostatnie datują się od pogrzebu fundatora w 1745 r. Powstały staraniem i nakładem Tekli Rozalii Wiśniowieckiej. Zatem wszystkich ołtarzy w kościele było 15. Malarstwo iluzjonistyczne kaplic w Wiśniowcu chronologicznie jest styczne z freskami tego typu w kościele oo. karmelitów bosych w Starym Zagórzu i polichromią u Św. Michała we Lwowie. Nie jest wykluczona możliwość, że do wykonania prac w wymienionych świątyniach karmelici sprowadzili malarza z Włoch. Dokładna analiza techniki malarskiej i stylu mogłaby wykazać analogie malarstwa w tych kościołach i udowodnić słuszność czy bezpodstawność tej hipotezy.

Fasada kościoła, typu il Gesu, trzykondygnacyjna, rozpowszechniona już w klasztorach karmelitów bosych w Przemyślu, Poznaniu, Grodnie, Milatynie i karmelitanek bosych w Lublinie. Elewacja fasady podzielona lizenami i pilastrami w kierunku wertykalnym i potrójnym gzymsem horyzontalnym. Najniższa kondygnacja podzielona na pola czterema parami lizen, zdwojonych po bokach, dorównujących wysokością sklepieniom bocznych kaplic. W środkowym polu portal wejściowy z piaszkowca, z kartuszem w przyczółku i tablicą dedykacyjną u góry. Tablicę z czarnego marmuru dębnickiego, z łomów eremu czerneńskiego sprowadził w 1731 r. o. Bonifacy od św. Mateusza (Słowakowicz), przeor klasztoru. Według odpisu umieszczonego przez niego w kronice, tekst inskrypcji brzmiał następująco:

⁵⁸ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 19.

⁵⁹ *Annales conventus visniovecensis* s. 85.

⁶⁰ Tamże s. 24—27.

„D[omino] O[ptimo] M[aximo]
 HAS DIVINAS AEDES
 DIVINO MICHAELI ANGELORUM PRINCIPI
 KORIBUTHAE DOMUS INDIGENTI
 MICHAEL HIEREMIAS PRIN[CEPS] VISN[IOVECIUS] TERRARUM
 RUSSIAE PALATINUS
 COSACORUM DOMITOR, BARBARORUM CALCATOR
 RUENTIS PATRIAE RESTAURATOR, VERUS POLONORUM HECTOR ⁶¹
 SACRAS ESSE VOLENS INCHOAVIT.
 EIUS FILIUS
 SERENISSIMUS MICHAEL PRIMUS, REX OPTIMUS POLONIAE, CONTINUAVIT.
 EIUS EX FRATRE PRONEPOS,
 MICHAEL
 PRINCEPS VISNIOVECIUS, SUPREMUS MAGNI DUCATUS LITU. CANCELLARIUS
 ELUCTATORUM DIVINA VI FATORUM ANATHEMA
 GRATUS ET MEMOR, PERFECIT.
 BINI MICHAELIS, TERTIUS MICHAEL LIBERALITATIS SACRAE
 ET DITIONIS HAERES
 PROPOSITO AB ILLIS DECORI REDUXIT,
 ET CORONATI CAPITIS OPUS CORONAVIT.
 FINIVIT
 ANNO EINUS, CUIUS REGNI NON ERIT FINIS
 1726" ⁶².

W środkowej kondygnacji, podzielonej czterema pilastrami z kapitelami jońskimi, z dużym oknem w środkowym polu, na bokach spływów stały rzeźby proroków Eliasza i Elizeusza. W bocznych niszach dolnej kondygnacji umieszczono podobne figury, prawdopodobnie św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa. Najwyższa kondygnacja w centralnym polu, w obramieniu zwieńczonym archiwoltą zawierała nie określoną bliżej kompozycję malarską ⁶³. Na szczycie fasady dużych rozmiarów statua św. Michała Archanioła (ryc. 89).

Wieże kościoła flankują prezbiterium łączące się ścianą równą ze szczytem kościoła, do wysokości trzech kondygnacji. Szczyt prezbiterium zwieńczony półokrągłym przyczółkiem z krzyżem w środku najwyższych kondygnacji wież. Wieże zakończone i pokryte dachem czterospadowym z krzyżami na szczytach. Płaszczyzna ścian, prezbiterialnej łącznie z wieżowymi, tworzy siatkę podziałów z lizenami w kierunku wertykalnym i gzymsami w kierunku horyzontalnym. W środku pól —

⁶¹ Inskrypcja, którą podaje Marek Giżycki, różni się nieco od zamieszczonej w kronice. W odpisie Giżyckiego brakuje słów: „Barbarorum calcator”, „Ruentis Patriae Restaurator, verus Polonorum hector”, „Magni Ducatus”, „et ditionis”. Zob. *Klasztor OO. Karmelitanów Bosych w Wiśniowcu*, „Rocznik Wołyński”. T. VIII. Równe 1939 s. 194.

⁶² *Annales conventus visniovecensis* s. 13.

⁶³ Opis kościoła i fasady opracowany na podstawie dokumentacji ikonograficznej i kroniki.

okna wieżowe i kościelne. Na centralnej elewacji prezbiterialnej od strony zewnętrznej, Michał Serwacy Wiśniowiecki polecił umieścić napis z Psalmu:

„In conspectu Angelorum psallam tibi Deus meus
et confitebor nomini tuo Domine”⁶⁴.

Zakrystia kościoła znajdowała się za wielkim ołtarzem, w przyległym skrzydle wschodnim klasztoru. Ponieważ wewnątrz kościoła i korytarze zakonne były przyozdobione freskami, możemy przypuszczać, że zakrystia posiadała również polichromię. Bogate wyposażenie w paramenta i przedmioty kultu liturgicznego było w dużej mierze zasługą o. Sebastiana Naramowskiego i o. Justyna Tomaszewskiego, a przede wszystkim trzech kolejnych żon fundatora Michała Serwacego Wiśniowieckiego⁶⁵. Autor biografii o. Justyna pisze, że Katarzyna z Dońskich Wiśniowiecka „do kościoła jałmużny dawała, aparaty bogate przysyłała, klasztor szczodrobliwie opatrywała”⁶⁶. Niestety, nie doczekała się ukończenia budowy klasztoru. Zmarła dnia 26 stycznia 1725 r. w Lubieszowie. Tam została pogrzebana w kościele xx. pijarów. Jej krótki życiorys podaje w kronice o. Bonifacy⁶⁷. W 1721 r. odbyły się uroczystości weselne dwu córek fundatora. Starsza Anna wyszła za Józefa z Koziełska Ogińskiego, woj. mińskiego i trockiego. Młodsza Elżbieta poślubiła Michała Zamoyskiego, łowczego i woj. smoleńskiego. Ślub odbył się w Karolinie. Po ślubie Anna Ogińska oddała swoje bogate szaty dla klasztoru w Wiśniowcu; ss. karmelitanki bose (klasztoru Niepokalanego Poczęcia w Lublinie) zrobiły z nich konwentowi komplet szat liturgicznych. W 1729 r. zakrystia otrzymała na Wielki Tydzień całe urządzenie grobu Bożego, z artystyczną figurą Chrystusa Zmartwychwstałego, rzeź-

⁶⁴ *Annales conventus visniovecensis* s. 14.

⁶⁵ Po śmierci pierwszej żony Katarzyny z Dońskich, Michał Serwacy Wiśniowiecki poślubił księżnę Magdalenę Czartoryską (córkę Józefa, chorążego Wielkiego Księstwa Litewskiego) w Podkamieniu, dnia 29 lipca 1725 r. Związek pobożogostawił Stefan Bogusław Rupniewski, bp łucki. Z tego małżeństwa było dwóch synów: Jeremiasz — ur. 5 lipca 1726 r. w Wiśniowcu (w dniu jego urodzin, na zamku grzmiały działa, a w kościele karmelici śpiewali *Te Deum*) i drugi syn Ignacy, który urodził się w Karolinie, dnia 11 marca 1728 r. Radość dziedziców Wiśniowca była krótkotrwała. Jeremiasz zmarł 5 września 1727 r. — pochowany w grobowcu fundatorskim. Bolesnym ciosem dla Wiśniowieckiego była szybka śmierć ukochanej małżonki Magdaleny Czartoryskiej — w Opolu, dnia 14 grudnia 1728 r. Niedługo po niej przeniósł się do wieczności jedyny syn Ignacy, przeżywszy 1 rok. Magdalena została pochowana w katedrze lwowskiej, dnia 10 marca 1729 r. W roku 1730 Michał Serwacy Wiśniowiecki po raz trzeci próbuje szczęścia. Dnia 21 lutego poślubił Teklę Rozalię, córkę Karola i Anny z Sanguszków Radziwiłłów, kanclerzy wielkich Wielkiego Księstwa Lit. w dniu 11 grudnia 1730 r. karmelici w kościele powitali fundatora przybywającego do Wiśniowca z nową dziedziczką. Zob. *Annales conventus visniovecensis* s. 51.

67.

⁶⁶ *Ozdoba Karmelu. Konterfekt*, Kraków 1747 s. 318.

⁶⁷ *Annales conventus visniovecensis* s. 45—47.

bioną we Lwowie. Ponadto sprawiono: dalmatyki z czerwonego jedwabiu z galonem haftowanym w srebrze; dużą puszkę na komunikanty i srebrne ampulki. W 1730 r. Szymon Forgacz, generał wojsk węgierskich, ofiarował do kościoła cenne materie przetykane złotem, z których karmelitanki zrobiły komplet szat liturgicznych koloru zielonego, dwie białe kapy oraz 5 białych ornatów ze srebrnym ornamentem⁶⁸. W tym też roku zakrystia otrzymała cały komplet szat czarnych, oraz na Boże Narodzenie żłobek z pastuszkami z wosku⁶⁹. Jan Zakrzewski, stolnik smoleński, w 1731 r. podarował złocistą materię (z wzorami kwiatów), z której zrobiono baldachim do kościoła. W tym samym roku przybyła też bogata alba z koronką ze złotych nici na szerokość łokcia, ornat biały z ornamentem złożonym i kolumną z czerwonego jedwabiu, oraz mszał okuty złotą blachą ze srebrnymi klamerkami⁷⁰. Wizyta biskupia z 1816 r. wyszczególnia w zakrystii następujące naczynia liturgiczne: srebrną monstrancję połączoną, dwie srebrne puszki, 10 srebrnych wyznaczanych kielichów, 4 srebrne relikwiarze, 2 krzyże srebrne, trybularz, łódkę, ampulki i naczynie na oleje św.⁷¹

Cmentarz kościelny i plac klasztorny w latach 1780—1786 ogrodzono ozdobnym murem z kratami żelaznymi. Filary ogrodzenia wykonane z piaskowca zwieńczone były wazonami. Od strony zamku prowadziła na cmentarz murowana brama, przesklepiona archiwoltą, z gzymsem i przyczółkiem na zwieńczeniu, z kandelabrami i wazonami po bokach. Na szczycie bramy — statua Najśw. Maryi Panny (naturalnej wielkości) depczącej węża i trzymającej w ręce wiązanek połączanych lilii. W środku cmentarza wznosił się na wysokim postumencie posąg św. Jana Nepomucena. Z jednej strony postumentu widniał napis: „Za duszę Szymona — Zdrowaś Maria”; z odwrotnej zaś wyryto datę: „A. D. 1786 die 19 Apr.”⁷²

5. BUDOWA KLASZTORU

W trakcie wznoszenia kościoła rozpoczęto również budowę klasztoru. W 1724 r. przybył do Wiśniowca o. Antoni od Narodz. NMP (Kra-
kier), wizytator generalny. Przy okazji złożył osobiście uszanowanie fundatorowi przebywającemu w Wierzbowcu. Wiśniowiecki oświadczył mu, że wnet już ukończy budowę kościoła. Karmelici natomiast z dochodów zapisanych im w Łopusznej i Pachini sami mają postawić sobie

⁶⁸ Tamże s. 67.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże s. 68.

⁷¹ J. M. Giżycki, *iw.* s. 173—174.

⁷² Kazimierz Dunin Karwicki. *Ruiny klasztoru OO. Karmelitów w Wiśniowcu*. „Dziennik Kijowski”. 1908 nr 140 i 142.

klasztor. Opuuszczając konwent, wizytator polecił rozpocząć budowę domu zakonnego⁷³. Nakaz ten zatwierdził i umocnił (w jesieni tegoż roku) o. Bernard a S. Maria, prowincjał: „*Fabrica conventus, primo vere, omnino inchoatur*”. O. Bonifacy od św. Mateusza rozpoczął przygotowania do budowy. Zwiózł kamienie, wapno. Zaczęto wypalać cegłę.

Już w 1726 r. (23 maja) — a więc jeszcze przed położeniem fundamentów — o. Bernard od Matki Bożej, prowincjał, chcąc zaznaczyć swą wdzięczność dla fundatora za wybudowanie kościoła, na zwyczajnym Definitorium we Lwowie podniósł klasztor w Wiśniowcu do godności przeoratu⁷⁴. Przeorem mianowano o. Justyna od św. Teresy (Tomaszewskiego), podprzeorem — o. Tomasza od św. Macieja, pierwszym dyskretem o. Sebastiana Naramowskiego. Na pierwszej Kapitule Konwentualnej, odbytej w dniu 23 lipca, drugim dyskretem został wybrany o. Bartłomiej od św. Teresy, trzecim — podprzeor, a egzaminatorem o. Arnold od św. Floriana⁷⁵. Konwent, w liczbie 12 zakonników, rozpoczął regularne życie jak w innych przeoratach, ze wstawianiem o północy na matutinum i laudesy.

W 1726 r., staraniem o. Justyna Tomaszewskiego, zwieziono kamienie na budowę klasztoru, najęto murarzy i zawarto umowę z budowniczym — majstrem murarskim Stanisławem Szczupakiem, który objął nadzór i kierownictwo prac za 100 florenów rocznie⁷⁶. Jeszcze w tym samym roku przed nadejściem zimy rozpoczęto prace ziemne. W 1727 r. położono fundamenty pod całe skrzydło południowe. W następnym roku wzniesiono elewacje ścian i wprawiono kraty do okien na parterze. W 1730 r. mury południowego skrzydła zostały ukończone. Zgromadzono materiały do budowy następnej części klasztoru⁷⁷. Pragnąc jak najszybciej wprowadzić zakonników do murowanego domu, fundator w 1731 r. przyrzekł o. przeorowi, że co roku będzie dawał po 3.000 zł na dalszą budowę. Za uzyskaną gotówkę jeszcze w tym roku zasklepiono cele, całe skrzydło pokryto dachem i całkowicie wykończono dwa pokoje przy furcie⁷⁸. W 1733 r. wyprowadzono kominy, położono posadzkę z cegły na korytarzach, wprawiono okna, zbudowano kanały oraz położono fundamenty pod drugie skrzydło — wschodnie. Dnia 29 września 1736 r., w dzień św. Michała, patrona fundacji i fundatora, odbyła się uroczysta introdukcja zgromadzenia zakonnego ze starego hospicjum do nowego gmachu. Po odprawieniu pontyfikalnej mszy św. w obrządku greckim przez biskupa łuckiego, nastąpiła procesja do klasztoru, z udziałem fundatorów, którzy uroczystie wręczyli klucze przeorowi

⁷³ *Annales conventus visniovecensis* s. 42.

⁷⁴ Tamże s. 50.

⁷⁵ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 2.

⁷⁶ *Annales conventus visniovecensis* s. 52.

⁷⁷ Tamże s. 68.

⁷⁸ Tamże.

konwentu o. Ferdynandowi od Ducha Św. (Ottonowi de Hoverberck) ⁷⁹. Ponieważ wystawione skrzydło południowe obejmowało tylko mieszkalną część klasztoru, w 1737 r. wzniesiono drugie skrzydło, od strony wschodniej kościoła, obejmujące oficyny, jak sale, kuchnię, refektarz, chór zakonny, bibliotekę i ubikacje. W ubikacjach położono potrójną posadzkę i przeprowadzono kanalizację ⁸⁰. Dalszą budowę kontynuowano z jałmużny i dochodów majątkowych. Za przełożenstwa o. Ludwika od Jezusa (Jana Toroszowicza) w 1738 r. budowę wschodniego skrzydła ukończono.

Kompleks budynków klasztornych opasywał kościół od strony południowej. Zabudowania jednopiętrowe, podpiwniczone. Pokoje mieszkalne i oficyny sklepione. Z zachowanej fotografii wynika, że przed rozbórką skrzydło wschodnie miało w poszczególnych kondygnacjach po 12 okien. Dom posiadał 22 cele mieszkalne. Należał zatem do mniejszych klasztorów. Kościół natomiast zbudowany został według planu większego, zatwierdzonego dla prowincji polskiej w 1620 r. Odpowiednikami w realizacji tej struktury są kościoły karmelitów bosych w Poznaniu, Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, w Wiśniczu, Krakowie (Św. Michała), Przemyślu, Głębokiem i Milatynie.

Korytarze klasztoru i oficyny przyozdobione były freskami, obrazami i portretami. Na początku pierwszego korytarza — duży fresk na ścianie przedstawiał proroka Elizeusza, wypuszczającego niedźwiedzia na szydzących z niego chłopców ⁸¹. Oprócz malarstwa ściennego pomieszczenia zdobiły liczne portrety, wśród nich również z zamku w Zbarażu (podarowane karmelitom przez księcia z Hessen Hambourga, wodza wojsk moskiewskich, po zdobyciu Zbaraża w 1734 r. ⁸²). Do nich należały: obraz Matki Bożej Częstochowskiej z kaplicy zamkowej, malowany na blasze miedzianej pozłacanej; 13 portretów książąt Wiśniowieckich w ujęciu całych postaci, a także 5 portretów — popiersi wojewody kijowskiego, jego żony i dwojga dzieci oraz Stefana Rupniewskiego, biskupa łuckiego.

Jan Marek Giżycki, opierając się na inwentarzu klasztoru z początku XIX w. ⁸³, wymienia następujące portrety:

1. Michała Serwacego Wiśniowieckiego, fundatora — w prezbiterium.
2. Tekli Rozalii z Radziwiłłów Wiśniowieckiej —, w prezbiterium.
3. Michała Serwacego Wiśniowieckiego — w kaplicy św. Tekli, na nagrobku fundatora.

⁷⁹ Tamże s. 93.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ K. Dunin Karwacki, *Ruiny klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu*. „Dziennik Kijowski”. 1908 nr 142.

⁸² *Annales conventus visniowecensis* s. 91.

⁸³ „Rocznik Wołyński”. T. VIII. Równe 1939 s. 198.

4. Michała Serwacego Wiśniowieckiego — w refektarzu.
5. Katarzyny z hr. ordynatów Zamoyskich, wojewodzianki smoleńskiej za Janem Mniszchem, podkomorzym w. WKL.
6. Michała Mniszcha, marszałka wielkiego kor.
7. Pelagii Teresy z Potockich, wojewodzianki kijowskiej, żony Michała Mniszcha, marsz. w. kor.
8. Jana Mniszcha, podkomorzego w. WKL — w bibliotece.
9. Michała Serwacego Wiśniowieckiego — na korytarzu.
10. Janusza Wiśniowieckiego, kaszt. krak. — na korytarzu.
11. Michała Serwacego Wiśniowieckiego — w pawilonie.
12. Tekli Rozalii z Radziwiłłów Wiśniowieckiej — z murzynem.
13. Innych portretów rodzinnych siedem.

Ogród zakonny (bezpośrednio przyległy do klasztoru) na trzech kondygnacyjnych tarasach, nad stawem na Horyniu. Ziemia sztucznie naniesiona. Ogród (otoczony murem) 180 łokci długości i 120 szerokości. Uprawiano w nim jarzyny, kwiaty, drzewa owocowe i krzewy. Znajdowała się tam murowana altana o 7 oknach. Wejście do ogrodu z dziedzińca i od cmentarza. Dnia 21 lipca 1778 r. nastąpiła zamiana ogrodu klasztornego na inny grunt również bezpośrednio przyległy do klasztoru. Zamiany dokonał o. Innocenty od św. Tomasza, przeor klasztoru, z Michałem Wandalinem Mniszchem, sekretarzem WKL. Kontrakt roborowano następnego dnia w urzędzie ziemskim w Krzemieńcu⁸⁴.

6. NOWE UPOSAŻENIE KLASZTORU I POGRZEB FUNDATORA

Pragnąc zapewnić konwentowi utrzymanie na przyszłość, Michał Serwacy Wiśniowiecki uczynił w dniu 20 stycznia 1742 r. w Krzemieńcu zeznanie funduszu *approbationis cum juramento* dóbr dawniej ofiarowanych, to jest: Łopusznej, Pachini, Myszkowic, Rakowca Średniego — z nową donacją wsi zwanej Rakowiec Ostatni. Aktu tego dokonał w urzędzie grodzkim krzemienieckim w obecności podsędka Samuela Leduchowskiego, pisarza Adama Wasilewskiego i „*coram pleno officio castrensi*”⁸⁵.

Fundator dopełniwszy swego dzieła, zmarł w Mereczu na Litwie, dnia 18 września 1744 r. W myśl jego ostatniej woli, ciało przewieziono do kościoła wiśniowieckiego 26 października tegoż roku⁸⁶. Dnia 6 października 1745 roku wraz ze zwłokami synów zostało ono pochowane w grobowcu fundatorskim⁸⁷. Nabożeństwo pogrzebowe ostatniego

⁸⁴ *Annales conventus visniovecensis* s. 104.

⁸⁵ Tamże s. 100—102. Dokument aktykowany w urzędzie ziemskim we Włodzimierzu 31 paźdź. 1742 i w aktach grodzkich krzemienieckich, dnia 11 stycznia 1743 r.

⁸⁶ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 1, 33.

⁸⁷ Tamże.

z Wiśniowieckich odbyło się z okazałością królewską. Na ten akt cały kościół został udekorowany z niesłychanym przepychem. Ściany świątyni, poczynawszy od najwyższych gzymsów aż do posadzki wraz z bocznymi kaplicami, pokrywała dekoracja tapicerska, wykonana z 8000 łokci karmazynowego adamaszku i 7000 łokci złotego galonu. Oprócz 10 stałych ołtarzy przygotowano jeszcze 27 nowych, wyposażonych we wszystkie przybory przez Teklę Rozalię Wiśniowiecką. Ołtarze poświęcone były czci świętych, do których zmarły żywił szczególne nabożeństwo. Obrazy na płótnie malowali sławni artyści. W bocznych kaplicach poszczególne zgromadzenia plastycznie i graficznie uwydatniały zasługi fundatora dla swych zakonów. Przez dwa i pół tygodnia przed uroczystością pogrzebową, duchowieństwo obrządku łacińskiego i greckiego przy 37 ołtarzach odprawiało msze św. i nabożeństwa za duszę Wiśniowieckiego.

Z bogactwem ornamentyki szła w parze odpowiednia iluminacja kościoła. Na gzymsach, kapitelach, pilastrach, łukach kaplicznych, chórze muzycznym i ołtarzach ustawiono gustownie lampki oliwne. Zużyto w nich 6000 funtów oliwy. Prócz jarzących się różnobarwnych lampek, paliło się w kościele 215 świec 1-funtowych, ustawionych na górnym gzymsie i 142 2-funtowe na 22 lustrach nowych wysrebrzanych, wiszących w arkadach kaplic. 276 świec 3-funtowych przymocowano naprzeciw zwierciadeł i rozłożono na ołtarzach. Na wielkim ołtarzu płonęło 20 świec 4-funtowych i 52 6-funtowe. Do nich zrobiono 46 nowych lichtarzy, snycerskiej roboty. Na katafalku stało 8 świec 8-funtowych i poniżej tyle samo 4-funtowych.

Na ścianach kościoła, w odpowiedniej dekoracji, umieszczono 12 portretów Wiśniowieckich, w prostej linii, poczynawszy od protoplasty Dymitra Korybuta, syna Olgerda, a skończywszy na ostatnim Michale Serwacym Wiśniowieckim. Na pilastrach kościelnych, równo z gzymsem kaplic ustawiono 11 alegorycznych obrazów, przedstawiających sceny z życia fundatora. Na sklepieniu świątyni wymalowano 5 tarcz pięciolokciowych: pierwsza przedstawiała dwóch aniołów rozwijających zwój historii zmarłych 12 książąt z 13 fundatorem; druga — pochód pogrzebowy fundatora wraz ze zwłokami jego syna Józefa z Merezca, na górę Karmelu w Wiśniowcu; trzecia — 12 gwiazd otaczających trzynastą; czwarta zawierała datę zgonu Michała Serwacego Wiśniowieckiego 18 września 1744; piąta — poświęcona była fundacji karmelitów w Wiśniowcu i jezuitów w Krzemieńcu.

Na środku kościoła ułożono katafalk, długi na 10, a szeroki na 9 łokci. Na czterech połączanych posągach spoczywała wysoko trumna. Ponad nią mitra książęca o średnicy 3,5 łokcia, podtrzymywana przez 8 aniołków. Z frontu katafalku dwu aniołów obejmowało portret Wiśniowieckiego, naturalnej wielkości. Na postumentach 2 popiersia: z jednej strony Katarzyny Dołskiej, pierwszej żony zmarłego; z drugiej —

Magdaleny Czartoryskiej, drugiej żony (zmarłej w 1728 r.). Ponadto cztery alegoryczne obrazy, wyrażające smutek lamentującej Ojczyzny, Korony i Litwy, księstwa wołyńskiego i domu książąt Wiśniowieckich. Na czołowym miejscu, pod herbowymi armaturami przedstawiony ból żony Tekli Rozalii Wiśniowieckiej oraz córek i wnuczek zmarłego.

Przy katafalku trzymało straż 12 pokojowych, w czerwonych aksamitnych kapach z 4-funtowymi pochodniami⁸⁸.

Na sam akt pogrzebu wdowa Wiśniowiecka zaprosiła 19 infułatów obrządku łacińskiego i bizantyńskiego (unickiego), prowincjałów zakonów w Polsce i mnóstwo duchowieństwa.

Dnia 6 października 1745 r. rozpoczęło nabożeństwo pogrzebowe, które trwało cztery dni. Porządek nabożeństwa był następujący: Rano o godz. 3 wystrzelono z armat zamkowych i uderzono w dzwony kościelne na rozpoczęcie mszy św. czytanych. Strzelanie z armat powtarzano co godzinę dla następujących śpiewów liturgicznych i mszy zakonnych. O godz. 4 oficjum i mszę śpiewali trynitarze, po nich franciszkanie z bernardynami, następnie dominikanie, a wreszcie karmelici trzewicki z bosymi. Następnie arcybp Szeptycki celebrował mszę pontyfikalną przy dźwiękach swej kapeli. Po tej mszy duchowieństwo diec. obrządku łacińskiego śpiewało oficjum w obecności gości z rodów magnackich, przedstawicieli senatu i stanu rycerskiego. Z kolei mszę pontyfikalną celebrował Andrzej Stanisław Załuski, bp chełmiński — przy tej mszy grała pińska kapela Tow. Jez. Wreszcie o. Józef Andrzej Załuski, referendarz koronny, przez trzy godziny mówił kazanie.

Po nabożeństwach nastąpiły ceremonie wojskowe kruszenia kopii, rzucania pałasza, chorągwi i buławy. W imieniu Ojczyzny zęgnął Wiśniowieckiego Wacław Rzewuski, wojewoda podolski. Po nim przemawiał w imieniu wojska litewskiego pułkownik Sosnowski.

Po ceremoniach i przemowach, w obecności 5 biskupów, ciało Wiśniowieckiego wraz ze zwłokami synów złożono w grobowcu fundatorskim. Tarczę z godłem książąt Wiśniowieckich wrzucił do grobowca Jan Mniszech, podkomorzy WKL, przy trzykrotnej salwie dział i broni ręcznej. Wspólnym posiłkiem na zamku zakończył się pierwszy dzień nabożeństwa żałobnego.

Przez trzy następne dni śpiewano oficjum za zmarłego, odprawiano msze św. w obu obrządkach i głoszone kazania. W czwartym dniu prze-

⁸⁸ Opis pogrzebu na podstawie: „*Relacya apparencyi y samego aktu pogrzebowego, ostatniego z domu S. P. J. O. Xiążęcia Imci Wiśniowieckiego Michała Serwacego Korybuta, na Dolsku, Dąbrowicy, Brahiniu y Komarnie Hrabi, wojewody wileńskiego, Hetmana Wielkiego W. X. Lit. (...) a w nim y całej J. O. Xiążąt Wiśniowieckich familli. W kościele (...) Karmelitów Bossych wiśniowieckim R. P. 1745 (...) Xiędza Pawła Giżyckiego, Societatis Jesu, na rekwizycyq, wielu zacnych Ich Mciów gości, aktowi temu przytomnych, luci publicae superiorum permissu, komunikowana. W drukarni WW. OO. Bazylianów Poczajowskich b. r. [1745]*”. Estr. XVII s. 155.

mawiał w imieniu Zakonu Karmelitów Bosych o. Jan Kanty od Matki Bożej z Góry Karmelu (Dominik Derjakubowicz), pierwszy definitor prowincjalny⁸⁹.

Po śmierci fundatora Tekla z Radziwiłłów Wiśniowiecka wyszła za mąż za Michała Sapiechę, łowczego WKL, wojewodę podlaskiego. Małżeństwo błogosławił w kościele karmelitów w Wiśniowcu ks. Franciszek Kobielski, bp łucki, w dniu 30 listopada 1745 r.⁹⁰ W dwa lata później, dnia 26 listopada 1747 r. Tekla Wiśniowiecka zmarła. Pochowana została w grobowcu fundatorskim. Po jej śmierci Wiśniowiec przeszedł w ręce Mniszchów. Odziedziczyła go wnuczka ostatniego z Wiśniowieckich po najmłodszej córce fundatora, Katarzyna z Zamoyskich, wydana za Jana Karola Mniszcha.

7. DZIAŁALNOŚĆ KARMELITÓW W WIŚNIOWCU

Zakonnicy NMP z Góry Karmelu podejmowali swą działalność w różnych kierunkach. Nie tylko pracowali w duszpasterstwie, ale również na polu społecznym: szerzyli kulturę i oświatę przez swoje szkoły i bibliotekę, oraz służyli najbiedniejszym prowadząc szpital dla starców.

Jako cel klasztoru, fundator wytyczył pracę misyjną nad nawróceniem dysydentów do Kościoła katolickiego. Cel ten realizowali karmelici przez głoszenie Ewangelii Chrystusowej, udzielanie sakramentów i pracę duszpasterską w parafii. Parafią kierowali już w drugiej połowie XVII w., jak świadczą księgi parafialne prowadzone od roku 1685. Nie wiadomo jednak, jak długo zakonnicy mieli parafię. Akt fundacyjny kościoła farnego w Starym Wiśniowcu (fundowanego przez Jana Wandalina i Katarzynę z Zamoyskich Mniszchów, podkomorzych WKL) z 1757 r. wspomina, iż „OO. Karmelici tylko na czas uproszeni od J. W. Imci księdza Franciszka na Dmeninie Kobielskiego, biskupa łuckiego i brzeskiego, kanclerza najjaśniejszej królowej Jej Mości, do czasu przyjęli *curam animarum*”⁹¹. Z powodu braku źródeł nie wiadomo, czy po erekcji parafii św. Stanisława, karmelici nadal prowadzili własną. Dopiero sprawozdanie wizytacyjne z 1816 r.⁹² podaje nieco

⁸⁹ „Księżyc w pełni sławy y wiecznej pamięci w biegu życia y chwalebnych zasług śmiertelną lunacyą do ostatniej kwadry nakłoniony J. O. Michał Serwacy Książę Korybuth Wiśniowiecki, hrabia na Dołsku (...) A przy pogrzebowey rewolucyi w kościele fundacyi swojej Wiśniowieckim WW. OO. Karmelitów Bosych przez W. O. Jana Kantego od NMP. z góry Karmelu tegoż zakonu prowincyi polskiej definitora pierwszego, kaznodziejską expressyą (...) roku (...) MDCCXLV, dnia 9 października. W Krakowie w drukarni Akademickiej 1745 r.” (Estr. XVIII s. 424).

⁹⁰ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 33.

⁹¹ AKWC 4. Fragment aktu erekcyjnego kościoła Św. Stanisława w Starym Wiśniowcu.

⁹² J. M. Giżycki, jw. s. 186.

szczegółów o jej istnieniu. Według tego dokumentu, parafia klasztorna obejmowała miasto Nowy Wiśniowiec z przedmieściami i siedem okolicznych wiosek. W Nowym Wiśniowcu katolików praktykujących było: mężczyzn 88, kobiet 93, chłopców 23, dziewcząt 29; na czterech przedmieściach — w Muchawcu 104, w Zagrodziu 33, w Górze Krzemienieckiej 15, w Czerpiu 21. Razem 421. Do parafii klasztornej należały wioski: Łozy nad Horyniem — katolików 31, Kociurzyńce — 54, Butyń — 97, Młynowice nad Ikwą — 32, Zalesie — 20, Dzwiniacz — 15; — razem w całej parafii 674 katolików.

Karmelici prowadzili również działalność pedagogiczną. Po trzecim rozbiore Polski, z konieczności powstała nowa prowincja ruska pod wezw. Ducha Św., która obejmowała klasztory w Berdyczowie, Wiśniowcu, Kamieńcu Podolskim i Kupinie. W 1795 r. w Wiśniowcu erygowano kanoniczny nowicjat dla kleryków oraz studia zakonne. Nowicjat trwał aż do kasaty klasztoru (w 1832 r.). Liczba zakonników, którzy go tu odbyli, sięga 50. Ich wykaz imienny podaje księga kapituł konwentualnych⁹³. Tutaj, pod okiem wytrawnych mistrzów życia wewnętrznego, młodzieńcy zaprawiali się do życia zakonnego i do doskonałości chrześcijańskiej.

Klasztor szerzył oświatę i kulturę. U schyłku XVIII w. karmelici swoim kosztem założyli i utrzymywali szkołę parafialną. Poza murami klasztoru wymurowali budynek szkolny z mieszkaniem dla nauczyciela, któremu płacili 200—300 zł rocznie i dawali całkowite utrzymanie. Szkoła miała nieco większy program niż zazwyczaj, ponieważ oprócz przewidzianych przedmiotów uczono tam łaciny i języka niemieckiego. Naukę prowadzono przez 5 dni w tygodniu. W poniedziałek udzielano lekcji gramatyki łacińskiej (według podręcznika Radlińskiego) i matematyki, we wtorek — gramatyki polskiej i rosyjskiej, w środę gramatyki niemieckiej, matematyki i katechizmu (czwartek był wolny), w piątek — nauki moralnej z wypisami, arytmetyki i geografii, w sobotę — konwersacje łacińskie i niemieckie z powtórką materiału całego tygodnia⁹⁴.

Ilość uczniów znana jest z kilku lat. W 1808 r. było 28 uczniów, w następnych latach do 35; w roku 1816—1819, w tym 9 ze szlachty, 7 mieszczan, 3 włościan; w 1822 r. — 29. Szkoła przetrwała aż do kasaty klasztoru.

Oprócz prowadzenia własnej szkoły klasztor dawał *subsidium* na utrzymanie liceum krzemienieckiego i akademii w Wilnie. W 1784 r. konwent wyasygnował na obie uczelnie 4.500 zł, a w 1818 r. na liceum w Krzemieńcu 1.673 zł⁹⁵.

Jak na ówczesne warunki, klasztor posiadał dość pokaźną bibliotekę.

⁹³ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 63—118.

⁹⁴ J. M. Giżycki, *ibid.* s. 193.

⁹⁵ J. Mazurkiewicz, *Krótki zarys dziejów Wiśniowca*, Wiśniowiec 1936 s. 9.

Sprawozdanie wizytacyjne z 1816 r. podaje następujące zestawienie działowe i ilościowe księgozbioru: „Pisma św. i ojców Kościoła tomów 23, z zakresu teologii spekulatywnej tomów 14, teologii dogmatycznej 52, teologii moralnej 149, dzieł kaznodziejskich 277, duchownej treści 317, historii Kościoła 80, historii powszechnej 140, z różnych dziedzin 128, lekarskich 20, jurydycznych 20, filozoficznych 18, retorów i oratorów 58, poezji 31. Razem 1327 tomów”⁹⁶.

Na kupno nowych książek i utrzymanie biblioteki klasztor posiadał stały fundusz 2.000 zł, nieznanego ofiarodawcy. Na początku XVIII wieku o. Sebastian Naramowski, przełożony, zabezpieczył powyższą sumę na mieście Dobromil⁹⁷.

Przejawem działalności charytatywnej klasztoru było utrzymywanie tzw. szpitala dla dziadków i babek, czyli domu starców. Szpital powstał już w drugiej połowie XVII w. Utrzymywali go karmelici częściowo z dochodów klasztoru, a częściowo z dochodów własnych szpitala, zabezpieczonych na kahale wiśniowieckim. Już 20 maja 1674 r. Ludwik Lisiecki, miecznik lwowski, zabezpieczył na synagodze 150 zł, zobowiązując Żydów do wypłacania 15 zł czynszu rocznego na rzecz szpitala karmelitów⁹⁸.

8. WYKAZ PRZEORÓW KLASZTORU

Lp.	Imię i nazwisko	Lata urzędu
1	O. Justyn od św. Teresy (Tomaszewski)	1726—1727
2	O. Justyn od św. Teresy (Tomaszewski)	1727—1728
3	O. Bonifacy od św. Mateusza (Słowakowicz)	1728—1730
4	O. Bonifacy od św. Mateusza (Słowakowicz)	1730—1733
5	O. Wiktoryn od Męki Pańskiej (Kyciński)	1733—1735
6	O. Ferdynand od Ducha Św. (Otto de Hoverbeck)	1736—1738
7	O. Ludwik od Jezusa (Jan Toroszowicz)	1738—1739
8	O. Cyprian od św. Kazimierza (Cezary)	1739—1742
9	O. Cyprian od św. Kazimierza (Cezary)	1742—1745
10	O. Ludwik od Jezusa (Jan Toroszowicz)	1745—1748
11	O. Ludwik od Jezusa (Jan Toroszowicz)	1748—1751
12	O. Augustyn od św. Erazma (Jan Dłuski)	1751—1754
13	O. Marcin od Matki Bożej Różańcowej (Kantelli)	1754—1757
14	O. Andrzej od św. Stanisława (Józef Sośnicki)	1757—1760
15	O. Marcelian od św. Henryka (Ziembiński)	1760—1763
16	O. Franciszek Ksawery (Stefan Józef Mieszkowski)	1763—1766
17	O. Julian od Aniołów (Aleksander Gumiński)	1766—1769

⁹⁶ J. M. Giżycki, jw. s. 193.

⁹⁷ *Liber post mortem vivorum in Domino...* k. 3.

⁹⁸ AKWC 2. Dokumentacja sum kapitałnych zabezpieczonych na kahale wiśniowieckim na utrzymanie szpitala k. 2—3.

Lp.	Imię i nazwisko	Lata urzędu
18	O. Rafał od św. Korneliusza i Cypriana (Michał Grey)	1769—1772
19	O. Rafał od św. Korneliusza i Cypriana (Michał Grey)	1772—1775
20	O. Baltazar od Niep. Poczęcia (Ludwik Russocki)	1775—1778
21	O. Innocenty od św. Tomasza (Sebastian Paszkowski)	1778—1781
22	O. Innocenty od św. Tomasza (Sebastian Paszkowski)	1781—1784
23	O. Agnel od Ofiarow. NMP (Jan Kwaczyński)	1784—1787
24	O. Makary od Matki Bożej z Góry Karmel	1787—1790
25	O. Makary od Matki Bożej z Góry Karmel	1790—1793
26	O. Cyriak od św. Magdaleny de Pazzis (Nowogrodzki)	1793—1796
27	O. Cyriak od św. Magdaleny de Pazzis (Nowogrodzki)	1796—1799
28	O. Krzysztof od św. Marcina (Krębowski)	1800—1801
29	O. Marceli od św. Benedykta (Ziembiński)	1801—1802
30	O. Marceli od św. Benedykta (Ziembiński)	1802—1805
31	O. Marceli od św. Benedykta (Ziembiński)	1805—1808
32	O. Wilhelm od Wniebowstąpienia (Jakub Niewelski)	1808—1811
33	O. Benedykt od św. Macieja (Jan Puchalski)	1811—1813
34	O. Wilhelm od Wniebowstąpienia (Niewelski)	1813—1813
35	O. Michał od Opieki św. Józefa (Józef Arachimowicz)	1813—1817
36	O. Dionizy od św. Jana z Dukli (Ochopiński)	1817—1819
37	O. Daniel od św. Alberta (Tomasz Noczyński)	1819—1820
38	O. Walerian od św. Macieja (Karol Kobylecki)	1820—1823
39	O. Faustyn od Zmartwychwstania (Bernard Kwakiewicz)	1823—1826
40	O. Telesfor od św. Andrzeja (Florian Kozłowski)	1826—1829
41	O. Gabriel od św. Gertrudy (Antoni Kasperski)	1829—1830
42	O. Telesfor od św. Andrzeja (Florian Kozłowski)	1830—1832

9. WAŻNIEJSZE WYDARZENIA

W 1764 r. pożar zniszczył dachy kościoła i klasztoru. W ciągu 4 następnych lat odrestaurowano świątynię. Na pamiątkę tego wydarzenia w głównym portalu wyryto napis: „A.M.D.G. (Anno Domini 1768) die 5 7bris (hoc opus erectum)\".

Dnia 16 października 1781 r. przybył do Wiśniowca Stanisław August, król Polski, celem towarzyskiego spotkania z następcą tronu rosyjskiego. Witany przez wojsko i obywateli, przyjął gościnę w zamku Michała Wandalina i Urszuli Zamoyskiej Mniszchów, marszałkostwa WKŁ. Na powitanie króla uderzono 101 razy z dział zamkowych, z wież klasztornych biły dzwony, a zakonnicy w białych płaszczach oczekiwali przed świątynią. W dniu 21 października król został powitany w kościele przez duchowieństwo zgromadzone tam z Jasonem Smogorzewskim, metropolitą kijowskim na czele. Dnia 25 października władca zwiedził klasztor i grobowiec książąt Wiśniowieckich. 31 października przybył do Wiśniowca wielki książę Paweł Piotrowicz ze swoją małżonką Marią

Federówną, odbywający podróż po Europie pod przybranym nazwiskiem hr. du Nord. Na ich powitanie uderzono 300 razy z dział. W dniach 2 i 4 listopada wielki książę wraz z królem zwiedzili klasztor. Piątego listopada wyruszył w dalszą podróż⁹⁹.

W drugiej połowie XVIII w. klasztor przeżywał złoty okres swego istnienia. Pod względem materialnym był dobrze usytuowany. Dowodem tego są Kapituły Prowincjalne zwoływane i odbywane w nim w latach: 1781 (4 kwietnia), 1784 (30 kwietnia), 1787 (27 kwietnia), 1790 (23 kwietnia) i 1793 (19 kwietnia)¹⁰⁰. Kapituły były kosztowne, głównie ze względu na utrzymanie służby i koni.

Po drugim i trzecim rozbiórze Polski, klasztor coraz więcej tracił na znaczeniu. Ograniczony w wolności i działalności, gnębiony podatkami i kontrybucjami, wreszcie zagrożony w istnieniu, dzielił losy innych konwentów.

W nocy 12 lutego 1824 r. złodzieje wyważyli drzwi do kościoła i dostali się do zakrystii. Ze skarbca kościelnego skradli 4 kielichy srebrne, dwie pateny na wiatyk dla chorych i 4 pacyfikaty srebrne połączone z relikwiarzami św. Krzyża, św. Jana od Krzyża, św. Teresy, św. Antoniego Padewskiego i św. Tekli (ten ostatni ozdobiony był drogimi kamieniami)¹⁰¹.

Po 187 latach od założenia fundacji, nastał tragiczny rok 1832 — rok kasaty klasztoru. W księdze akt kapituły konwentu wiśniowieckiego, jako ostatnią notatkę zapisano: „*Eodem 1832 anno secuta est suppressio visniovecensis conventus, ea mandato summi regiminis, et 10 octobris eiusdem anni, nostri religiosi transierunt Berdyczoviam, ecclesia occupata per schismaticos, monasterium relictum futurae desolationi*”¹⁰².

10. RUINA KOŚCIOŁA I KLASZTORU

Po usunięciu zakonników i konfiskacie dóbr klasztornych w 1832 r., kościół i klasztor został przekazany przez rząd carski do użytku duchowieństwa rosyjskiego. W kościele przerobionym na cerkiew zainaugurowano w 1835 r. nabożeństwa. Cerkiew istniała do 17/29 kwietnia 1863 r.¹⁰³ W tym dniu prawdopodobnie żona popa Sobotowicza zaproszyła ogień na dzwonnicy. Pożar zniszczył więzania dachowe kościoła i klasztoru. Spadający dzwon przebił sklepienie i posadzkę. Rzeźbione ławy, obrazy i inne przedmioty kultu usunięte z kościoła na pole,

⁹⁹ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 58.

¹⁰⁰ AP 10. *Acta provinciae S. Spiritus ab anno 1760—1808* s. 90—141.

¹⁰¹ *Liber actuum capituli conventus visniovecensis* k. 112.

¹⁰² Tamże k. 118.

¹⁰³ J. M. Giżycki, *iw.* s. 193.

stały się pastwą robactwa. Złodzieje wtargnęli do podziemnych krypt. Nie tylko zdarli z trumien złote i srebrne obicia, herby, godła, tabliczki z napisami, ale nawet umarłych nie zostawili w spokoju. Pozdzierali z nich drogie kontusze i kosztowne szaty, w jakich pochowano fundatorów (Michała Serwacego Wiśniowieckiego i jego żonę Teklę Rozalię Radziwiłłównę). Sprofanowali ciała. Obcinali palce z pierścieniami ¹⁰⁴.

W roku 1907 generał Paweł Demidow San Donato, właściciel zamku wiśniowieckiego, wielki miłośnik starożytności, chciał kupić kościół i przywrócić go do pierwotnego stanu. Sprzeciwiło się temu duchowieństwo prawosławne. Zarząd cerkwi postanowił sam odrestaurować świątynię. W tym celu sprzedano plac kościelny oraz całe wschodnie skrzydło gmachu klasztornego rozebrano na cegłę. W tej części klasztoru mieściły się pierwotnie zakrystia, skarbiec, refektarz, chóry zakonne, biblioteka i inne oficyny. Na ścianach gmachu były freski włoskich malarzy. Przez usunięcie tego skrzydła zdeformowano całość architektoniczną i odsłonięto piwnice. Z fasady kościoła zrzucano kamienne rzeźby śś. Michała Archanioła, proroków Eliasza i Elizeusza. Z jego wnętrza usunięto artystyczny wielki ołtarz oraz ambonę. Zabytki te nabył Demidow do swego muzeum. W czasie pierwszej wojny światowej wymienione rzeźby spalili żołnierze na opał. Prawosławni usiłowali przerobić kościół na cerkiew w stylu bizantyńskim. W tym celu wieże połączyli wspólnym dachem, wznosząc cerkiewną kopułę — banię. Przy tynkowaniu kościoła zniszczyli dawne freski. Pozostały tylko ołtarze w kaplicach malowane *al fresco* ¹⁰⁵.

Dnia 10 września 1910 r. z krypt grobowych kościoła przeniesiono ciała pogrzebanych tam fundatorów, dobrodziejów i zakonników na miejscowy cmentarz. (Przedtem przez trzy tygodnie przekładano prochy z krypt do trumien zakupionych przez Demidowa). Z kościoła karmelitańskiego uformował się olbrzymi kondukt pogrzebowy na cmentarz w Nowym Wiśniowcu. Na czele wieziono trumnę fundatora Michała Serwacego Wiśniowieckiego. Gdy składano jego prochy do grobowca, na cześć dawnych dziedziców tej ziemi zagrzmiały działa w zamku. Drugą salwą pożegnalną był wstrząsający wybuch płaczu — tłumu Polaków.

11. REWINDYKACJA KOŚCIOŁA I KLASZTORU

Po odzyskaniu wolności przez naród polski, kościół karmelitów w Wiśniowcu został spontanicznie przejęty przez lud miejscowy. Formalności prawne dotyczące jego przejęcia załatwiono dopiero w 1921 r.

¹⁰⁴ J. Mazurkiewicz, *iw.* s. 11.

¹⁰⁵ Tamże.

Wśród miejscowej ludności zorganizowano komitet odbudowy kościoła. Najpierw usunięto cerkiewną kopułę. Kościół pokryto blachą i zakupiono najpotrzebniejsze przedmioty kultu liturgicznego. Ks. A. Szelażek, bp łucki, pismem datowanym w Łucku, dnia 10 lutego 1931 r. nr 1043, zaprosił oo. karmelitów bosych do objęcia z powrotem klasztoru wiśniowieckiego¹⁰⁶. Prowincjał o. Tomasz Pikoń przyjął zaproszenie. Jednak dopiero po otrzymaniu drugiego pisma biskupa (z 30 lipca 1931 r. nr 3784) wysłał o. Antoniego Foszczyńskiego, który 20 sierpnia przyjechał do Wiśniowca. 25 sierpnia przeniesiono parafię do Starego Wiśniowca¹⁰⁷. Przełożonym klasztoru został o. Bronisław od Św. Trójcy (Jarosiński). Do pomocy wezwano br. Cypriana od św. Michała (Jana Lasonia).

Z chwilą objęcia klasztoru przez karmelitów, rozpoczęto z zapałem jego restaurację. Jeszcze w 1931 r. sprowadzono z Krakowa organy, ławki do kościoła i meble do zakrystii¹⁰⁸. W następnym roku pokryto budynek klasztoru blachą. Przeprowadzono gruntowny remont cel, zakładając nowe podłogi i okna.

Za przełożęstwa o. Sylwestra Gleczmiana (od roku 1933) restauracja kościoła i klasztoru szybko posuwała się naprzód. Wnętrze świątyni gruntownie uporządkowano i wymalowano. Ołtarze *al fresco* zostały odświeżone. Zakupiono tabernakulum, konfesjonał i obrazy. Na zewnątrz zabezpieczono fundamenty gmachu przez nową kanalizację. Odbudowano część rozebranego budynku, łączącego kościół z klasztorem. Do fasady kościoła wmurowano z powrotem tablicę dedykacyjną. Figury strącone z fasady po odnowieniu znów zajęły pierwotne swoje stanowiska. Naprawiono i pokryto dachówką mury wielkiego ogrodu zakonnego. Jego porządkowaniem zajął się br. Cyprian od św. Michała¹⁰⁹. Naoczny świadek pisze, że zamienił on gruzowisko i śmietnisko w kwitnący park. Sprowadził egzotyczne drzewa, krzewy, kwiaty. „Pośród tych drzew, krzewów, róż, bzów, od wczesnego świtu do głębokiego zmroku uwija się brązowy habit, z którego wygląda ascetyczna twarz i ciężkie pracowane ręce br. Cypriana, który swą mrówczą pracą z śmietnika i rumowiska gruzów zrobił najpiękniejszy zakątek w Wiśniowcu”¹¹⁰.

Od 1937 r. o. Jacek od św. Józefa (Komendera), przełożony rezyden-cji, wraz z o. Grzegorzem Kozera wydatnie pracowali wśród ludu miejscowego. Przeprowadzali katechizację w kilkunastu szkołach. O. Grzegorz uczył w Zamku, Nowym Wiśniowcu, Orłowie, Woli Wilsona i w Woli Korybutowskiej.

¹⁰⁶ AKWC 5. Akta klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu k. 1.

¹⁰⁷ Tamże k. 10.

¹⁰⁸ J. Mazurkiewicz, jw. s. 17.

¹⁰⁹ Jan Lason ur. 31 VIII 1879 r. w Nowej Górze, pow. Chrzanów. Prof. 29 września 1912 r.

¹¹⁰ J. Mazurkiewicz, jw. s. 18.

W 1939 r. przełożonym klasztoru został o. Kamil od św. Sylwestra (Glecman). Przypadło mu spełniać urząd w ciężkich czasach wojny niemiecko-polskiej i niemiecko-radzieckiej. Klasztor przechodził z rąk do rąk. W 1939 r. najpierw zajęli go na kilka dni Ukraińcy. O. Kamil Glecman z bratem Cyprianem zamieszkali prywatnie w Starym Wiśniowcu. Chodzili codziennie do kościoła odprawiać mszę św. W połowie listopada ok. 300 Żydów napadło z kamieniami na kościół¹¹¹. Dzięki zręczności br. Cypriana udało się zamknąć świątynię. Napastnicy szturmowali przez godzinę, ale ulewny deszcz im przeszkodził.

Ze Starego Wiśniowca, zakonnicy przenieśli się na przedmieście Nowego Wiśniowca. W chwili wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej znaleźli się w niebezpieczeństwie. Br. Cypriana wybawili od śmierci żołnierze radzieccy, którzy szczęśliwie zaprowadzili go do kościoła. Dnia 1 lipca 1940 r. Niemcy zajęli Wiśniowiec.

Z chwilą gdy potęga germańska poniosła klęskę pod Leningradem, nastąpił odwrót sił hitlerowskich. Niemiecki czarny krzyż musiał ustąpić radzieckiej gwiazdzie. Ludność gnębiona, żyjąca w ciągłej obawie o życie, podnosiła się na duchu. Wstępowała w serca nadzieja lepszego jutra. Jednak pomimo bliskiego wyzwolenia, niebezpieczeństwo ciągle wzrastało. Tu i tam słyszało się o pogromach Polaków.

12. „OGNIEM I MIECZEM”

Hitlerowcy, chcąc wymordować Polaków i zniszczyć ślady polskości, a nie mogąc podołać temu przez krematoria i obozy koncentracyjne, wykorzystali do tego celu obce ręce. Zbuntowali Ukraińców przeciw Polakom. Faszysti ukraińscy tylko na to czekali. W całej pełni odezwała się w nich dzika tatarsko-kozacka krew. Jak długa i szeroka Ukraina, poprzez Wołyń aż do Rzeszowa znów dało się słyszeć — „Morduj i pal Lachów”. Ku niebu unosiły się łuny pożarów i jęki mordowanych Polaków. Oto co pisze br. Cyprian Lason z Wiśniowca, dnia 7 czerwca 1943 r., do o. Bolesława Sadowskiego, przeora we Lwowie: „Co się tutaj teraz dzieje, to brak słów na opis tych rzezi i mordów popełnianych na polskich rodzinach. Opisy z „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza błędą wobec tego, co się tutaj dzieje. W całym powiecie krzemienieckim po wsiach wyróżniono prawie już wszystkich Polaków. (...) Pogromy Polaków zaczęły się jeszcze w listopadzie ubiegłego roku (1942). Były to jeszcze sporadyczne wypadki, np. w tej wsi wymordowano jedną

¹¹¹ AKWC 5. List br. Cypriana Lasona do rodziny, z 1942 r.

rodzinę, w innej znowu dwie lub trzy. Masowe mordy na szerszą skalę zaczęły się dopiero od Wielkanocy. Z każdym dniem przybierają na sile. Zaraz po świętach w wioskach koło Szumska wymordowano do 600 Polaków. Reszta schroniła się do Krzemieńca. Następnie uderzono na Kutry. Była to najliczniejsza parafia w pow. krzemienieckim. Liczyła 4000 dusz. Gdy zaczęto pogrom, ludność schroniła się do kościoła wraz z ks. proboszczem. W kościele broniła się przez jedną noc. W ciągu dnia kobiety z dziećmi udały się do Krzemieńca. W kościele zostali mężczyźni, aby go bronić. W następnej nocy nadeszły liczniejsze hordy. Kościół zburzono i 200 Polaków w nim wyrżnięto. Z całej parafii nie została ani jedna dusza. W Krzemieńcu kościół licealny obrócono na mieszkanie tych uchodźców. Stąd zaś Niemcy zabrali młodych na roboty do Niemiec, a starzy cierpią skrajną nędzę. (...) Wiśniowca prawie że już nie ma, bo w mieście były same żydowskie domy, a Żydów wybito co do jednego (5000) w zeszłym roku. Obecnie wszystkie ich domy i budy rozebrano. Został tylko zamek, klasztor, urząd gminny i apteka..."

W pięć miesięcy później — dnia 11 listopada 1943 r. — temuż o. przeorowi przesyła okazynie nowe wieści: „(...) W tutejszej diecezji łuckiej zostało już 38 księży zamordowanych w straszliwy sposób. Czterech z nich piłą przerżnięto w kościele. Ze 150 parafii w tejże diecezji istnieje jeszcze 28, to jest w tych miejscowościach, gdzie stoją załogi wojskowe. W krzemienieckim powiecie na 11 parafii, istnieją jeszcze dwie: w Krzemieńcu i Wiśniowcu. W innych miejscowościach ludność polska co nie uciekła, została wymordowana, a kościoły spalone i zburzone. W tymże krzemienieckim powiecie 5 kościołów spalonych tj.: Rutę, Szumbar, Wyszogródek, Białozórka i Kłodno. W Wyszogrodzku zamordowano 150 Polaków i księdza. W kościele zwalono ołtarze, organy, ambonę i zapalono. Na ten stos ognia rzucono zwłoki księdza i pomordowanych.

W dniu 14 lipca, w jasny dzień — otoczyli ukraińscy faszyci Kłodno wieś i w ciągu dwóch godzin wymordowali przeszło 500 Polaków. Następnie spalono kościół wraz z plebanią oraz pałac hr. Grocholskiego. W dniu 15 lipca w wioskach należących do Wiśniowca — Maniowie i Czajczyńcach — wymordowano do 120 osób. Z innych wiosek ludność katolicka uciekła do Wiśniowca, na podwórze klasztorne i cmentarz. W kościele od 16 lipca sypiają aż dotąd. Na podwórzu gotują i koczują jak Cyganie — przeszło 800 osób... Na nasz kościół były już dwa razy napady nocne w sile 500 bandytów, jeden w lipcu, drugi 4 października. Obydwa zostały odparte, lecz strzelając z armat na kościół, tenże został uszkodzony. Klasztor od dnia 20 lipca został obrócony na miejscowy szpital. Nam z łaski zostawiono tylko dwie celki..."

Są to już ostatnie listy br. Cypriana Lasonia przed jego śmiercią. Dalszy przebieg akcji znany jest z relacji naocznych świadków, któ-

rym udało się uniknąć śmierci¹¹². Podkreślają oni, że faszyci w pogromach Polaków używali najwyszukańszych tortur. „Wielu żywcem spalono w domach. Dzieci żywcem rozdzierano i wbijano na pal. Znalaziono kilka Polek w barbarzyński sposób pomordowanych, z wydłubanymi oczyma, poodcinanymi nogami, rękoma i piersiami”. Do mordowania i zwiększania cierpień ofiarom, faszyci używali różnych narzędzi. I tak np. zeznaje naoczny świadek M. D.: „(...) w straszny sposób mordowano Polaków — widłami, nożami, kosami... nawet zrobili do zadawania większych mąk specjalne ściski, w które wkładali głowę ofiary i tak długo przykręcali śrubami, dopóki nie pozostała z czaszki miazga”. Zdarzało się niejednokrotnie, że wieszano ofiary głowami w dół i powoli przecinano wzdłuż piłami. Zwłaszcza z młodzieżą obchodzono się szczególnie okrutnie. Tępyimi nożami obcinano nosy, uszy, wargi, wydłubywano oczy, rozcinano brzuchy itd. Zwykle po dokonanych pogromie, z kwitnącej osady pozostawały kałuże krwi, poszarpane ciała ludzkie i dymiące zgliszcza domostw.

Dnia 6 lutego 1944 r. o. Kamil Gleczman za namową dwóch kapelanów węgierskich zgodził się na wyjazd z Wiśniowca. Od wojska węgierskiego otrzymał dwa ciężarowe samochody na przewiezienie rzeczy klasztornych. W ostatniej chwili zrezygnował jednak z wyjazdu. Sumienie kapłańskie nie pozwoliło mu pozostawić bez opieki duchowej rodzin polskich w obliczu śmierci.

Ostatnie oddziały wojsk węgierskich opuściły Wiśniowiec o godz. 12, dnia 7 lutego 1944 r. Wieczorem faszyci napadli na klasztor. O. Kamil już spał. Łomem i siekierą wyważyli drzwi wejściowe. Ze szpitala wzięli dwóch stróżów i razem poszli pod celę o. Kamila Glecmana. Siekierą rozbili drzwi i wyprowadzili o. przełożonego. A oto co zeznaje świadek: „Dwu banderowców zażądało lampy i klucza do lochu (piwnicy) twierdząc, że tam jest broń. O. Kamil zaczął im tłumaczyć, że tam broni nie ma... Ale Ukraińcy nie chcieli tego słyszeć, tylko coraz natarczywiej domagali się, by o. Kamil szedł z nimi z kluczem. Maria C., która na noc schroniła się w szopie stojącej niedaleko lochu, w świetle księżyca doskonale widziała o. Kamila idącego po prawej stronie Ukraińca, trzymającego w lewej ręce lampę, a w prawej rewolwer. O. Kamil przeczuwając coś złego, szedł powoli i tłumaczył łagodnie: proszę pana — tam nie ma nic, tylko kartofle. Po wejściu do piwnicy Maria C. usłyszała przejmujący okrzyk o. Kamila — Jezul — i w tejże chwili rozległ się jeden wystrzał. Maria domyśliła się, że o. Kamil został zastrzelony. Po zabiciu o. Kamila Glecmana Ukraińcy rzucili się do klasztoru. Br. Cyprian chciał schronić się do umieszczonego w pewnej części gmachu szpitala, prowadzonego przez Kozyrowa, ale go tam nie wpuszczono. Ukraińcy chwycili go i jako drugiego zamordowali

¹¹² Oryginalne zeznania na piśmie w posiadaniu autora.

w piwnicy. Trzecim z kolei był syn Marii C. — Franciszek. Ukraińiec, który po niego przyszedł, zastał go na modlitwie, w kąciaku celi, u stóp figurki Matki Bożej... I tak po jednym wyprowadzano z klasztoru, przez trzy godziny, wszystkich mężczyzn do lochu na śmierć. Wreszcie ok. godz. 12 w nocy, spędzono do drugiej piwnicy wszystkie kobiety i dzieci, w liczbie ok. 50, i rzucono tam 3 granaty. A potem wszystko się uciszyło".

Ale co działo się w piwnicy, zanim „wszystko się uciszyło”? Jedyne Dante mógłby w przybliżeniu oddać ten straszny obraz rzeczywistości. W ogólnych zarysach przedstawia nam go Maria C., która rankiem wyszła ze swej kryjówki i pobiegła do piwnicy, zobaczyć co się stało. Oto co ujrzała w pierwszej piwnicy: „Cały stos ciał jeszcze drgających w śmiertelnych konwulsjach i podwracanych twarzami do ziemi. Zaraz z brzegu jakieś dziecko skostniałą twarzyczką odwrócone ku wejściu. Z głębi piwnicy dochodzi jakiś dziecięcy głos... Maria przyświeca sobie i spostrzega małą, może ośmioletnią dziewczynkę. Siedzi na stosie trupów, oczy spuszczone w dół, nieprzytomna powtarza ciągle te same słowa: Pani mi źle pościeliła! — Pani mi źle pościeliła!” — Maria nie miała czasu zastanawiać się, jak ratować dziecko, bo w tejże chwili do lochu wpadł Ukraińiec krzycząc: „szczo wy tul!” — Nikt nie pośpieszył dziewczynce na pomoc. Słabe wołanie spotkało się z obojętnością ciemnego lochu.

W czasie tej zbrodni wielu Polaków zdążyło uciec. W następnym dniu zrobiono na nich obławę. Schwytanych powrzucono do studni.

W nocy z 8/9 lutego, z wtorku na środę, faszysti ukraińscy obrabowali klasztor i kościół. Do kościoła nawieźli słomy i podpalili go około godz. 9 rano (9 lutego).

W trzy tygodnie po opisanym wyżej pogromie, faszysti zebrali znów Polaków z wiosek, obiecując im przewóz do Polski. Tymczasem wszystkich powrzućali do studzien. Maria C. utrzymuje, że w Polanach na Kolonii, do studni głębokości 70 m wrzucono aż 60 żywych Polaków. 26 lutego 1944 r. w nocy faszysti pozbierali Polaków z przedmieścia starego miasta obiecując im, że jeśli który z nich zabije swego rodaka, będzie uwolniony. Ponieważ nikt nie podjął się tego zadania, Ukraińcy przyprowadzili wszystkich do studni, rąbali ich siekierami jak drzewo i wrzucali do wody. Stwierdziła to Filyk Dunka, Ukrainka, przy której zagrodzie odbywała się ta scena.

Pod koniec lutego 1944 r. banderowcy nawieźli słomy do kościoła Św. Stanisława w Starym Wiśniowcu, zamknęli w nim wielu Polaków i kościół podpalili. Kto nie zginął od ognia, udusił się od czadu i dymu. Gdy 1 marca do Wiśniowca wkroczyli partyzanci radzieccy, do kościoła dostała się z nimi Maria Stęplowska, poszukując zwłok męża i dzieci. Zobaczyła tam mnóstwo ludzi poduszonych i spalonych, w sumie około 200 osób.

Po kilku tygodniach, gdy zwycięska armia radziecka oswobodziła Wiśniowiec i zaprowadziła porządek w mieście, pozostali przy życiu Polacy powychodzili z ukrycia. Doniesiono natychmiast policji o zbrodni w klasztorze. Rozpoczęto śledztwo. W piwnicy, w której dokonano zbrodni, ciał pomordowanych już nie znaleziono. Ukryte były w innej piwnicy — zagrzebane w piasku, w dole na wapno. Przy ekshumacji okazało się, że ciało o. Kamila miało kaptur zaciśnięty na szyi, a br. Cypriana — pasek na szyi i bosc nogi. Ciała ich były całe. Natomiast zwłoki pozostałych Polaków liczbie 45 osób — porąbane w kawałkach. Po zbadaniu lekarskim przez Kozerowa, pogrzebano je we wspólnej mogile, bez trumien, na cmentarzu w Wiśniowcu w dniu 26 kwietnia 1944 r. Ciało o. Kamila Gleczmiana złożono na samym wierzchu.

Fundacja Wiśniowieckich spalona, niszczona przez ludzi i działania atmosferyczne, uległa kompletnej ruinie. Nad dziedzictwem Jeremiego Wiśniowieckiego i karmelitów, w zwaliskach kościoła objęły władztwo dzikie bzy, bluszcze i tarniny, a w wypalonych wieżach — sowy i nietoperze.

ANEKS

Dokument fundacyjny Michała Serwacego Wiśniowieckiego

Krzemieniec 20 stycznia 1742

Michał Serwacy Wiśniowiecki, wojewoda wileński, od nowa funduje i uposaża klasztor OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu.

Or. zaginiony.

Kop. APKB w Czernej. AKWC 1. *Annales foundationis* s. 100—102.

Ja Michał Serwacy Korybuth Xiążę na Wisniowcach Wiśniowiecki, hrabia na Dolsku, Dąbrowicy, Brahyniu y Komamie, wojewoda wileński, hetman wielki W. X. Lit., gliniński, wilkowiński, wilkiński, ituchowski, kiersninski, siemiński, morecki etc. starosta. Zdrowy będąc na ciele y umysle odstąpiwszy mey własney należney ziemskiej iurisdikcyey, prawa, forum, powiatu y w[ojewództwa], a pod tuteyszą grodzką krzemieniecką, *vacante officio terrestri iurisdikcyą* y pod ten zapis mój dobrowolny funduszowy, *purae, perpetuae ac irrevocabillis donationis quoad actum praesentem attinet*, y pod wszystkie jego punkta, klauzury y ligamenta, cale się z dobrami potomkami memi poddając y incorporując. Wiadomo czynię ustnie y dobrowolnie zeznawam y każdemu komuby o tym wiedzieć należało oznaymuję teraz y na potym zawždy. Iż ja stosując się *ad pias intentiones* JJ. OO. Antecessorów moich względem fundacyi WW. OO. Karmelitów Bosych *ad nidum* imienia naszego miasta nowego Wisniowca przez J. O. Xcia Imć Hieremiego Wiśniowieckiego, wojewodę ruskiego, dziada mego introdukowanych, która że przez nieszczęśliwość czasu osobliwie dla ustawicznych w tym kraiu wojen tureckich, exkursyi tatarskich, kozackich *effectuari* nie mogła, przeto ja pomieniony Michał Serwacy Korybuth Xiążę Wiśniowiecki w-da wilen., hetman wiel. W. X. Lit. *avitae substantiae et nominis Visniovecciorum ultimus successor et haeres*. Chcąc osobie moiey et serae domu moiego *posteritati* błogosiawienstwo Boskie *mereri solo promovendi cultus Divini zelo*, zbudzony tąz fun-

dacą WW. OO. Karmelitów Bossych *in haereditio* domu moiego w miescie Nowym Wisniowcu w wojewudztwie wołyn. a powiecie krzemieniec. zaczęta, jakom przez zapis moy, *perpetuae ac in aevum duraturae donationis*, dobr moich dziedzicznych wsiow Łopuszna, Pachinia, Myszkowce, Rakowiec Średni nazwanych do x-stwa wisniowieckiego mego należących, w roku tysiąc siedemset osiemnastym *die decima secunda aprilis* w grodzie krzemienieckim, *in rem et personas* WW. OO. Karmelit. Bossych zeznany e *runderibus* dzwignął, których turecka *sepelivit* woyna y dawną fundacyą approbowałem, jak y teraz nietylko tenże zapis moy wyżej wyrażony *stabiliendo et solidando*, owszem *praesenti inscriptione augendo* dobra moje dziedziczne do tegoż Wisniowca należące wies Rakowiec Ostatni nazwane, tymże WW. OO. Karmelitom Bossym do fundacyi klasztoru wisniowieckiego et *succedaneis eorum* przyłączam, daię, daruię y wiecznemi a nigdy nieodzownemi czasy, *meis cum successoribus* rezygnuię. Obligię przytym WW. OO. Karmelitow Bossych klasztoru wisniowieckiego tak teraz iako y na potym będących, którzy *ex portione exdivisa* substancyi moiey prowadzani będą *in suis indigentis*, ażeby *per pias orationes et devotiones suas, felices successus* poki żyję tak osoby moiey, iako y domu moiego Panu Bogu rekomendowac niezaniedbawali. Po zeysciu zas moim z tego swiata, aby co tydzień dwie msze za duszę moją *perpetuis temporibus* w kościele wisniowieckim odprawowywane były, obligię et *conscientias* OO. Karmelitow tak teraz iako y potem będących *obstringo*. A że ta wies Rakowiec Ostatni teraz przezemnie *in auxilium* fundacyi wisniowieckiej OO. Karmelitow przyłączony zostaje *in possessione obligatoria cum advitalitate* W. I. Pani Urszuli Głuchowskiej miecznikowej bractw[skiej], więc ieżeliby o dożywocie zgodzic sie chciała et *summam levare*, tedy ia to oswobodzic *ex omni onere* deklaruię, aby *munda et libera bona* OO. Karmelitom Bossym *cedant*. Jesliby zas *de advitalitate* *cedere* nie chciała, tedy *post fata* jej tosz same ia sam lub *successores mei* w pierwszym roku wypelnic powinni będą y ten Rakowiec *sine ullo onere* OO. Karmelitom oddac *tenebuntur*. *Insistendo* tedy temu zapisowi memu, też dobra moje dziedziczne wsie Łopuszna, Pachinia, Myszkowce, Rakowiec Średni, Rakowiec Ostatni nazwane w wojew-ctwie wołyńskim powiecie krzemienieckim a xięstwie moim wisniowieckim leżące iakom iusz ustąpił, tak y teraz daię, daruię, et *in perpetuum* rezygnuię *ac in aevum irrevocabiliter omne totum et integrum ius hereditarium proprietarium* do tych dobr zupełnie dostatecznie na tychże OO. y Braci Karmelitow Bossych wisniowieckich et *eorum succedaneos* w wisniowieckim klasztorze *commansuros* *meis cum successoribus* wlewam ze wszystkimi tych wsi należytosciami, adtynencyami y pertinencyami z dawna y teraz należącemi, co w ziemi y na ziemi, lasami, borami, sianozęciami, zaroslami, stawami, młynami, y ich wzmiotkami, groblami, jeziorami, ieziorkami, rzekami, rzeczkami, krynicami, polami, gruntami, łąkami, poddaniami ciągłemi y nieciągłemi, zbieglami na gruncie znajdującemi sie, arędami, karczmami y ich szynkami, granicami dawnymi, y onych używaniem, młynami wszelakimi y innemi pożytkami *circumferencyami antiquitus* do tychże dobr należącemi *cum iure patronatus ac omni usu, fructu, eorumdorum bonorum*, nic na siebie samego ani *successorów* moich niezostawiając ani *excypuię* tak, aby nie mianowane mianowanemu, a mianowane niemianowanemu, wiecznemi a nigdy nieodzownemi czasy służyło według granic swoich y używania dawnego, iako też y obchodów. Aże prawo miec chęć aby na fundacyą *coram iudicio terrestri*, donacye były zeznawane więc czynię prawu zadosyć *vacante iudicio Terrestri Cremenecensi ob intervenientia fata* W. M. Imci Pana Samuela Leduchowskiego podsędku y W. M. Imci Pana Adama Wasilewskiego, pisarza grodz. krzemienieckiego *coram pleno Officio Casterensi Cremenecensi, post celebrationem iudiciorum Castr. Cremenecen.* zeznaię *puro zelo gloriae Dei et ex mera liberalitate nullo accepto praetio, nec in fraudem legis publicae tacto pectore corporali iuramento, id ipsum* stwierdzam. Pomienione dobra Łopuszna, Pachinia, Myszkowce, Rakowiec Średni, Rakowiec Ostatni nazwane, na fundacyą zwysz wyrzeczoną WW.

OO. Karmelitom Bossym *in perpetuum* rezygnuję. Wolę tedy W. O. Cyprian s S. Casimiro, przeor klasztoru wisniowieckiego y cały klasztor OO. Karmelitów Bossych wisniowieckich, a po nich *succedanei eorum* temi dobrami iako swemi własnymi dzieżicznymi rządzić, szafować, dysponować, a ia iusz odtąd żadnego rekursu y regresu nie mam y mieć niepowinien będę. A po mnie potomkowie y successorowie moi mieć nie mają y niepowinni będą, owszem od wszelkich impedimentów prawnych y nieprawnych od kogokolwiek o te dobra zachodzących *meis cum seccessoribus* z dobr moich *generaliter* wszystkich tychże OO. Karmelitów Bossych *et eorum succedaneos* u każdego prawa y urzędu tyle kroc ile potrzeba ukazywać będzie, bronic, zastępować y ewinkować mam, a po mnie successorowie mają y powinni będą. Oto pod szkodami ziemskimi, słownie krom przysięgi cielesney oszacowanemi, o które szkody iako y o samą rzecz *forum generale, ubiquinarium, et terminum praeceptorium nullo excepto in casu contraventionis aut non evictionis, in omni Iudicio et Officio, amputatis quotquot sunt iuris beneficiis, dilationibus, exceptionibus, appellacionibus, et aliis omnibus remediis iuris etiam hic non expressis, pro expressis tamen habentis*. Sobie samemu y successorom moim do odpowiadania naznaczam y prefiguję y na to daię ten moy zapis *donationis perpetuae* z podpisem ręki moiey własney tudzież z podpisami WW. MM. Imciów PP. przyjaciół odemnie do podpisania się uproszonych. Działo się w Krzemiencu dnia 20 stycznia 1742. (—) M. Xże Wisniowiecki wo. wi. h. w. W. X. Lit. Od J. O. Xcia JM Wisniowieckiego w-dy wileńskiego h. W. X. Lit. jako ustnie proszony przyjaciel podpisuję się (—) Stanisław Mł Brodowski sędzia grodz. krzem. Proszony ustnie przyjaciel od WW. OO. Xięży Karmelitów Bossych do tey recognicyi Wisniowieckiego podpisuję się (—) S. Sta. Leduchowski podse. z krzemieniecki Od J. O. Xcia Imci Wisniowieckiego w-dy wilen. h. w. W. X. Lit. proszony przyjaciel *ad hanc perpetuam resignationem* podpisuję się (—) Piotr Antoni Borsza z Drzewca na Borszarowie Drzewiecki podstoli wołyński podstar. grodz. krz. Proszony przyjaciel od J. O. Xcia Wisniow. w-dy wilen. hetm. W. X. Lit. do tey rezygnacyi podpisuję się (—) Jerzy Alex. z Biekowski C. Z. G. K. pisarz mp. Ustnie proszony *ab Im. ac excellen. recognoscente* do zeznania tey fundacyi przyjaciel podpisuję się (—) Adam Fran. z Wasilewa Wasilewski pisarz z. krzem. Z strony Jasnie O. Xcia Imci Wisniowieckiego w-dy wilen. hetm. w W. X. Lit. ten zapis *perpetuae donationis in rem* WW. Imciów Karmelitów wisniowieckich zeznałego podpisuję się (—) Jan Nepom. Dvood. M. D. R. G. Krzem.

